Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 135. | BYDGOSZCZ, środa dnia 14 czerwca 1933 r. | Rok XXVII.

# Wszechświatowa konferencja monetarna i ekonomiczna.

## Szef delegacji polskiej wygłosi mowę w środę 14 bm.

**Londyn,** 12. 6. (PAT) Otwarcie wszechświatowej konferencji monetarnej i ekonomicznej nastąpiło punktualnie o godz. 16. Gdy wszedł król, za którym kroczył Mac Donald, następnie Drummond i Avenol oraz sekretarz króla Wigram i sekretarz techniczny konferencji Chankey — wszyscy wstali w milczeniu, oczekując rozpoczęcia mowy królewskiej.

**Mowę swoją król rozpoczął po angielsku i w pewnej chwili, gdy był już w połowie mowy, przemówił po francusku.**

7-minutową mowę król zakończył po angielsku, następnie tłumacz Ligi Narodów dokonał przekładu mowy królewskiej, poczem król opuścił salę konferencji. Nastąpiła krótka przerwa.

Po 2 minutach Mac Donald wygłosił przemówienie, które naogół miało charakter normalny. Mowa Mac Donalda trwała 15 minut.

Po załatwieniu sprawozdania komisji weryfikacyjnej Mac Donald zaproponował wybór stałego prezydjum konferencji w składzie 16 delegatów. Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 16.40, odraczając je do jutra do godz. 11 rano.

O godz. 17 zebrało się prezydjum dla ustalenia dalszej procedury obrad.

**Przemówienie programowe szefa delegacji polskiej, wiceministra Koca wygłoszone będzie zapewne w środę.** Reasumując pierwsze posiedzenie konferencji, należy stwierdzić, że **otwarcie jej nastąpiło w atmosferze bardzo suchej i bynajmniej nie uroczystej. Z nastrojów, jakie panowały na auli trudno było wyciągnąć wniosek, że jest to konferencja międzynarodowa, zmierzająca do odbudowy gospodarczej całego świata.**

### Mowa króla angielskiego Jerzego.

**Londyn,** 12. 6. (PAT) Otwarcia obrad konferencji ekonomicznej dokonał osobiście król Jerzy, wygłaszając następujące przemówienie:

**W tych czasach ogólnego kryzysu ekonomicznego witam panów na ziemi angielskiej. Sądzę, że zdarza się po raz pierwszy, aby monarcha przewodniczył na otwarciu konferencji. Pragnę wyrazić me zadowolenie, że konferencja odbywa się na ziemi angielskiej i jestem pewny, że wspólne wysiłki doprowadzą do osiągnięcia zadawalających wyników. Śledziłem zawsze pracę Ligi Narodów z wielkiem zainteresowaniem. Liga Narodów zwołała tę konferencję i zgotowała jej drogę do dalszej pracy. Bez Ligi Narodów konferencja ta prawdopodobnie nie doszłaby do skutku. Na zakończenie król wyraził życzenie, aby pracy konferencji sprowadziły świat na drogę postępu, dobrobytu i ładu.**

### Żaden naród nie może się wzbogacić kosztem innych narodów.

**Najwyższy czas powrócić do normalnej gospodarki.**

**Londyn,** 13. 6. (PAT.) Witając delegatów, przybyłych na konferencję Mac Donald ośiadczył, iż **doniosłość celów konferencji potwierdzona została przez fakt, że wszystkie rządy przyjęły przesłane zaproszenia.** Przypominając cierpienia całego świata w latach ostatnich premjer wspomniał **o zniżce cen, które zwiększyły brzemię długów światowych, dalej o wszelkiego rodzaju ograniczeniach w handlu międzynarodowym, o ogólnem niemal porzuceniu parytetu złota, o wzroście liczby bezrobotnych oraz o innych niekorzystnych objawach. Tak dalej trwać nie może** — powiedział prezydent.

**Najwyższy czas powrócić do stanu normalnego, inaczej życie się zbuntuje.** Oprócz spraw wzmiankowanych jest jeszcze jedna o pierwszorzędnem znaczeniu, której nie możnaby tu omawiać gdyż konferencja nie została w tym celu zwołana. Mówię o sprawie długów wojennych, która musi być uregulowana przez usunięcie przeszkód, stojących na drodze ogólnego uzdrowienia gospodarczego.

**Ścisła narodowa polityka gospodarcza w świecie nowoczesnym rujnuje tych, którzy ją prowadzą i powoduje zubożenie innych. Żaden naród nie może się wzbogacić kosztem innych narodów.**

**Zebraliśmy się tu dla osiągnięcia międzynarodowego porozumienia.** Jeśli zdołamy dokonać tego zadania, poszczególne rządy będą musiały stawić czoło zagadnieniom własnej polityki wewnętrznej i przemysłowej, współdziałając, jeśli to będzie możliwe lub konieczne z międzynarodowem biurem pracy. Wspominając dalej opinję rzeczoznawców istotny postęp jest niemożliwy przy użyciu półśrodków, Mac Donald podkreślił, że jeżeli uczestnicy konferencji zdołają zrozumieć, iż trwałe dobro jednego zależy od trwałego dobra wszystkich, wówczas można będzie powiedzieć, że **konferencja osiągnęła powodzenie i oczekiwania całego świata nie były daremne.**

W zakończeniu Mac Donald oświadczył: **Niech ta konferencja będzie kresem naszego błądzenia po omacku i nieudolnej polityki. Świat na to czeka i w naszej mocy jest mu to zapewnić.**

### Ograniczone pełnomocnictwa delegacji polskiej.

**Londyn,** 13. 6. (PAT.) Pełnomocnictwa delegacji polskiej na światową konferencję gospodarczą nie są kompletne, to znaczy, że delegacja polska upoważniona jest jedynie do wzięcia udziału w konferencji, lecz nie do złożenia podpisu pod ewentualną umowę, jaka ma wyniknąć z konferencji. W podobnej sytuacji, jak delegacja polska znajduje się szereg innych krajów, których delegacje posiadają ograniczone pełnomocnictwa. **Wobec tego, że prezydjum konferencji posiadać będzie charakter polityczny, zaś delegacja polska ma charkter ściśle techniczno-fachowy, szef delegacji polskiej nie czyni starań o wejście Polski w skład prezydjum konferencji.**

# Ostre zarządzenia przeciw hitlerowcom w Austrji.

## Rozwiązanie brunatnych organizacyj. — Stan oblężenia. — Zamknięcie domów brunatnych. — Powrót Dollfussa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin,** 13. 6. **Z Wiednia donoszą, że rada ministrów pod przewodnictwem wicekanclerza Winklera wczoraj o godz. 10 wieczorem po porozumieniu się telefonicznem z bawiącym w Londynie Dollfussem postanowiła zastosować ostre środki zaradcze skierowane przeciwko narodowym socjalistom.**

Przedewszystkiem zostanie ustawowo zakazany związek niemieckich żołnierzy (Deutscher Soldatenbund) w którym większość mają narodowi socjaliści. Następnie zostaną wydane zakazy czynnego udziału obcokrajowców w partjach politycznych, a więc i w szeregach narodowych socjalistów w szczególności. **Następnie rada ministrów postanowiła poddać ostrej cenzurze prasę narodowo-socjalistyczną.**

Jak donosi „Oesterreichischer Abendblatt“, organ Heimwehry, należy liczyć się z całkowitem zakazem narodowo-socjalistycznej partji i rozwiązaniem wszystkich jej organizacyj.

**Jednocześnie w całej Austrji zostanie zaprowadzony stan oblężenia aż do czasu zlikwidowania hitlerowców.**

Oficjalna „Reichspost“ dowiaduje się, że kanclerz Dollfuss powróci samolotem z Londynu nie w czwartek, ale już we wtorek, aby osobiście dopilnować wykonania wszystkich zarządzeń, mających na celu utrzymanie spokoju w Austrji.

Dotychczas z Austrji wydalono 10-ciu Niemców z Rzeszy, jednego gdańszczanina, 4 Czechosłowaków, 1 Szwajcara. Pozatem aresztowano jeszcze 16-tu obcokrajowców.

**Domy brunatne (siedziby hitlerowców) w Wiedniu zostały obsadzone przez policję i zamknięte. Podobny los spotkał również siedziby hitlerowców na prowincji.** **St. Ro.**

## Pierwsze zdjęcie olbrzymiej eksplozji w Kalifornji.



W dniu 7 bm. podaliśmy depeszę o wybuchu w fabryce gazolity koło Long Beach w Kalifornji. Fotografji dokonano z samolotu i w rekordowym czasie 5 dni możemy ją pokazać naszym czytelnikom. W katastrofie 30 osób zostało zabitych a 17 ciężko rannych. Detonację słyszano w promieniu 40 kilometrów.

### Jubileusz wybitnego uczonego.

**Warszawa,** 13. 6. (tel. wł.) W roku bieżącym obchodzić będzie swój jubileusz 40-lecia pracy na polu naukowem znakomity filolog prof. Leon Sternbach, uczony o światowej sławie, który od wielu lat wykłada na uniwersytecie Jagiellońskim. Cieszy się on opinją najwybitniejszego hellenisty i bizantynisty doby obecnej. Celem uczczenia prof. Sternbacha odbędzie się w uniwersytecie Jagiellońskim uroczysta akademja, organizowana w dniu 17 bm. przez Pol. Tow. Filologiczne.

# Niedziela zjazdów w stolicy.

## „Macierz Szkolna" walczy z trudnościami. — Zanik wpływów socjalistycznych. Sanacyjna młodzież tańczy.

(Od własnego współpracownika).

Warszawa, dnia 12 czerwca.

Ub. niedzieli odbył się w Warszawie **szereg ważnych zjazdów ogólnokrajowych.** Nie mając możności dla braku miejsca referować osobno o każdym z nich, zamieszczamy pokłosie z tych obrad.

Niezwykle zasłużona organizacja oświatowa **„Macierz Szkolna"**, pokrewna Tow. Czytelni Ludowych na Ziemiach Zachodnich, obradowała w sali Techników przy ul. Czackiego. Organizacja ta przeżywa **niezwykle ciężkie położenie** z powodu braku funduszów. Jednak działalność jej nie została zahamowana. Szczególnie owocną była praca **w szkolnictwie zawodowem,** do którego w Polsce przywiązuje się zbyt mało uwagi. W dziedzinie oświaty pozaszkolnej główną uwagę zwrócono na należyte organizowanie bibljotek. Omówiono szczegółowo zadania Macierzy na naszych kresach wschodnich. Akcja ta ma charakter nietylko oświatowy, ale i państwowy.

Następnie dokonano wyborów do zarządu głównego na okres nowych trzech lat.

### Zjazd Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

Wszechpolskiemu zjazdowi delegatów Zw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego przewodniczył Bronisław Bydłowski, prezes Rady Miejskiej z Kościana. Zjazd powitał prezes organizacji, S. Maciejewski z Kruszwicy. Przemawiał przedstawiciel ministerstwa Rolnictwa i wojewody warszawskiego. Do prezydjum weszli ob. Stróżyna z Chełmży, Galstern z Opalenicy i inni.

W ciągu dwudniowych obrad toczyła się dyskusja nad zmianą statutu i regulaminów związku.

### Socjaliści boleją nad upadkiem swych sił.

X-ty walny zjazd socjalistycznego Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych był ilustracją upadających wpływów socjalistycznych na terenie naszego kolejnictwa. Utraciła ona kilkanaście tysięcy członków, co ujemnie odbiło się również na stanie finansowym organizacji. Łezka żalu za utraconemi wpływami dźwięczała już we wstępnych przemówieniach działaczy socjalistycznych na zjeździe. Starano się ukryć ten upadek wpływów tem, że liczba członków zmniejszyła się z powodu... redukcji, zemerytowania, a nawet tłumaczono to wypadkami śmiertelnemi. Tak tłumaczył towarzyszom p. Kuryłowicz W dyskusji brak było zarzutów w stosunku do zarządu głównego, atakowano jedynie i wyłącznie administrację i rząd.

W zjeździe wzięło udział zaledwie 150 delegatów.

### Zjazd młodzieży sanacyjnej.

Nie brak było też zjazdu sanacyjnego. Oto po raz pierwszy odbył się w Warszawie zjazd t. zw. Młodzieży Ludowej. Nie brakło pełnej orkiestry wojskowej i przeróżnych atrakcyj, aby zachwycić tych, co może stolicę po raz pierwszy w życiu swem oglądali. Przemawiali luminarze sanacyjni, nawołując do wytrwania w szeregach organizacji. Przemówienia te, niestety, w większości były polityczne. Wieczorem tańczono w kasynie garnizonowem. Oczywiście podobało się to młodzieży bardziej, niż cała reszta zjazdu.

O zjeździe pracowników umysłowych, adwokatów i inżynierów-elektrotechników donosił „Dziennik Bydgoski" już w wczorajszym numerze.

### W konkursie zwycięzców pierwsze miejsce zajął Polak.

**Warszawa,** 13. 6. (tel. wł.) Wczoraj w dziewiątym dniu Międzynarodowych Konkursów Konnych najciekawszą konkurencją dnia był „Parcours Zwycięzców", im. ks. Janusza Radziwiłła. W konkursie tym brały udział wszystkie konie, które przez cały czas trwania Zawodów zajęły jedno z pierwszych miejsc.

Parcours był dość trudny, ponieważ miał aż 18-cie wysokich przeszkód, a przeciętna szybkość powinna wynosić 440 m. na min.

Po trudniej i zaciętej walce pierwsze miejsce zdobywa **rtm. Lewicki (Polska),** na koniu Kikimora — $10^2/_4$ pkt., czas — 2 m. 20 sek. 2) Por. Cavaille (Francja) — Reine Olga, $11^3/_4$ pkt., — 2 m. 13 sek. 3) Rtm. Skupiński (Polska) — Promień, $12^3/_4$ pkt. — 2 m. 33 sek. 4) Skarżyński (Polska). 5) Rtm. Szosland (Polska).

### Zjazd gazowników.

**Warszawa,** 13. 6. (tel. wł.) W dniach od 29 bm. do dnia 2 lipca br. obradować będzie w Gdyni XV-sty zjazd gazowników i wodociągowców polskich. Zjazd ten odbędzie się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta.

———:———

### Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził miasto Kielce.

W Kielcach odbyła się podniosła uroczystość, związana z obchodem piętnastolecia 2-go pułku artylerji lekkiej legjonów oraz otwarcia pływalni na stadjonie i kamienia węgielnego pod budowę domu Przysposobienia Wojskowego. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył samochodem ze Spały.

### Wybory rektorów nie znalazły łaski ministra oświaty.

**Warszawa,** 13. 6. (tel. wł.) Minister oświaty postanowił zakwestjonować jeszcze jeden wybór rektora. Chodzi mianowicie o rektora Akademji Sztuk Pięknych prof. Laszczkę z Krakowa. Dzieje się to ze względu — jak słychać — na podeszły wiek nowego rektora.

### Nowy gabinet w starym składzie.

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

**Paryż,** 13. 6. Z Madrytu donoszą, że po kilkudniowych poszukiwaniach prezydent Rzeczypospolitej musiał wrócić do kombinacji z Azaną. W poniedziałek pod przewodnictwem Azany uformował się gabinet hiszpański, oparty na tej samej większości. **E. R.**

# Dymisja męża zaufania

## ciężkiego przemysłu narobiła wiele hałasu.

**Warszawa,** 13. 6. (Tel. wł.) Prasa warszawska wiele uwagi poświęca dziś ustąpieniu wiceministra komunikacji p. Gallota, które się tu uważa za fakt dokonany. Jak wiadomo, minister Gallot przyszedł do ministerstwa z zakładów modrzejowskich. Wchodząc do rządu miał on odegrać wybitną rolę, jako mąż zaufania wielkiego przemysłu. Jednak między czynnikami rządowemi a wiceministrem ujawniły się duże różnice w poglądach gospodarczych. Ostatnio doszło do otwartego konfliktu między ministrem Butkiewiczem a p. Gallotem. Chodziło o zamówienia na nowe parowozy i wagony. Min. Butkiewicz miał stanąć na stanowisku, że należy oddać zamówienia fabrykom tylko pod warunkiem, że nastąpi poważna obniżka cen. I na tem tle p. Gallot wniósł prośbę o dymisję, która została przyjęta.

W prasie sanacyjnej ukazało się wyjaśnienie p. Gallota na temat przyczyn swego ustąpienia, które jednak niczego nie wyjaśnia. Bliższe szczegóły na ten temat poda p. Gallot gdy wróci z... urlopu.

„Wieczór Warszawski" pisze m. in.: W kołach gospodarczych panuje pełne niepokoju oczekiwanie, kto zostanie następcą Gallota. Dymisja jego stwierdza, że nie mógł on przeprowadzić swego programu, jako mąż zaufania ciężkiego przemysłu, napotykając na opór w rządzie. Obecne ministerstwo to nietylko zarząd kolejami, ale jest to obszerna dziedzina pierwszorzędnych zagadnień, odziedziczonych po skasowanem ministerstwie robót publicznych, a więc sprawa dróg bitych, wodnych, elektryfikacji itd.

Dlatego też nie jest rzeczą obojętną, kto zostanie następcą wiceministra Gallota.

### Dolar jeszcze spadnie.

**Co słychać w kuluarach konferencji londyńskiej.**

**Londyn,** 13. 6. Po wczorajszej konferencji gospodarczej rozeszła się w kuluarach pogłoska, że **należy się spodziewać dalszego osłabienia dolara w stosunku do funta, ponieważ Ameryka chce ułatwić delegacji swojej pertraktacje z Anglją na temat stabilizacji walut.**

W sprawie płatności długów wojennych w dniu 15 czerwca opinja oczekuje z zaciekawieniem mowy Chamberlaina, którą dziś wygłosi. Spodziewają się, że Chamberlain zaproponuje Ameryce 5% zaliczkę. Dziś przemawiać będzie w imieniu Ameryki podsekretarz stanu Hull i francuski premjer Daladier. Bardzo możliwe, że zabierze również głos delegat Niemiec. **E. S.**

# Dwa żelazne potwory zderzyły się

## przy dworcu Poznań-Wschód.

Wczoraj w godzinach rannych zdążały oddziały czołgów I. p. pancernego z strzelnicy wojskowej na plac ćwiczeń w pobliżu Głównej. W chwili, kiedy pociąg osobowy Bydgoszcz-Wągrówiec dojeżdżał do stacji Poznań-Wschód, nastąpił na przejeździe przed fabryką Maggi karambol jednego z czołgów z parowozem. Kierowca czołgu st. szereg. Busse, nie zauważył nadbiegającego pociągu, albowiem rząd drzew przydrożnych zasłaniał widok na tor kolejowy.

Skutek zderzenia był fatalny: czołg został zupełnie zdruzgotany i wrył się w ziemię, wygrzebując otwór na stokilkadziesiąt cm. głęboki. Kierowca st. szereg. Busse jest ciężko ranny. Niebezpieczeństwo zauważył jadący w czołgu kapral, który wczas jeszcze wyskoczył i w ten sposób wyszedł z katastrofy cało.

Parowóz pociągu i wóz pocztowy został uszkodzony — maska parowozu jest cała, zaś podwozie wozu pocztowego uległo częściowemu strzaskaniu. Wskutek katastrofy ucierpiał częściowo pierwszy wagon osobowy. Kilku pasażerów odniosło lżejsze kontuzje.

Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarno-ratunkowy, komisje — wojskowa i kolejowa, tudzież oficerowie I. p. pancernego.

Zaznaczyć należy, że katastrofa nie spowodowała żadnej przerwy w komunikacji.

———:———

### Krwawa bójka uliczna w Poznaniu.

**Poznań,** 13. 6. (tel. wł.) We wczorajszy poniedziałek późnym wieczorem doszło do wielkiej bójki na ul. Poznańskiej. Przed jakąś restauracją napadło 5-ciu osobników na 36-letniego murarza Ludwika Frąckowiaka, okładając go laskami. Napadnięty w obronie własnej oddał 6 strzałów z rewolweru do napastników, poczem ci zbiegli. Jeden z nich, jak się później okazało, był ranny w rękę. Frąckowiak był tak osłabiony razami, że pozostał nieprzytomny na placu boju. Cała sprawa przedstawia się tajemniczo, gdyż narazie nie wiadomo, czy to był napad, czy zwykła bójka między kompanami. Frąckowiak pozwolenia na broń nie posiadał.

# Krwawe demonstracje w Wiedniu

## Hitlerowcy chcą wysadzić w powietrze gmachy rządowe.

**Wiedeń,** 13. 6. (PAT.) **Doszło w różnych dzielnicach miasta do demonstracyj ulicznych, urządzonych przez narodowych socjalistów. Demonstrowano przed uniwersytetem, ratuszem, parlamentem, urzędem kanclerskim, na placu św. Szczepana i w dzielnicy dziennikarskiej.**

Policja rozpędziła demonstrantów, którzy w wielu miejscach kładli żabki eksplodujące. Komunikat policji stwierdza, eż demonstracjami kierowali posłowie narodowo-socjalistyczni.

**Aresztowano około 40 demonstrantów.** Do sklepu handlarza żywnością Deutscha rzucono bombę z gazem łzawiącym do sklepu Schutterwalda rzucono bombę od której poniósł śmierć Schutterwald i jedna osoba, pracująca w sklepie, trzy inne zostały ciężko ranne. Urządzenie sklepowe zdemolowano.

W godzinach popołudniowych policja otrzymała poufne doniesienie, że narodowi socjaliści zamierzają wysądzić w powietrze gmachy rządowe. Policja zarządziła rewizję wszystkich kanałów i zaciągnęła straż przy budynkach publicznych.

———:———

# W Insbrucku aresztowano 48 hitlerowców

**Wiedeń,** 13. 6. (PAT.) Dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie zamachu na przywódcę Heimwehry dr. Steidle wskazują na to, że sprawcy zamachu są emisarjusze z Niemiec.

**W Insbrucku aresztowano 48 narodowych socjalistów.** Według dalszych doniesień władze doszły do wniosku, że zamach dokonany został przez dwóch Niemców z Rzeszy, których nazwiska są znane, ale trzymane w tajemnicy. Obaj sprawcy zamachu przebywają podobno na terytorjum Austrji.

———:———

### Mussolini laureatem Nobla.

**Berlin,** 13. 6. (PAT) **Według doniesień prasy nagrodę Nobla ma otrzymać Mussolini z powodu załatwienia i dojścia do skutku paktu czterech.**

### Bolesław Kon laureatem międzynarodowego konkursu gry fortepianowej w Wiedniu.

**Wiedeń,** 13. 6. Pierwsza nagroda w kwocie 3000 szyl. na międzynarodowym konkursie gry fortepianowej w Wiedniu przyznana została pianiście polskiemu Bolesławowi Konowi z Warszawy.

Bolesław Kon, jeden z najzdolniejszych polskich pianistów młodego pokolenia liczy obecnie 25 lat. Ukończył on konserwatorjum w Moskwie, w Warszawie zaś studjował u prof. Wertheima i Michałowskiego, a w r. 1930 ukończył Konserwatorjum Warszawskie w klasie prof. Drzewieckiego. W roku ubiegłym na międzynarodowym konkursie chopinowskim uzyskał III nagrodę.

# Europa pod bronią.

## Hitler Mahometem Niemiec.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

**Londyn,** 10 czerwca.

Na łamach prasy angielskiej ogłosił znany już Czytelnikom naszym z poprzednich korespondencyj p. Jerzy Slocombe wysoce znamienny artykuł, z którego na uwagę zasługują następujące ustępy:

„Powróciłem codopiero z bardzo ciekawej podróży, w czasie której zwiedziłem Paryż, Genewę, Monachium, Innsbruck, Wiedeń, Warszawę, Gdańsk i Berlin.

Jako redaktor naczelny działu zagranicznego pisma „The Evening Standard“, postanowiłem zbadać możliwie najdokładniej sytuację polityczną w tych ośrodkach kontynentu europejskiego, w których rozgrywają się doniosłe w swych następstwach wypadki dziejowe, o których niezbyt jasne panuje naogół u nas pojęcie.

W czasie pobytu mego we Francji, w Austrji, w Polsce, w Gdańsku i w Niemczech, dotarłem do sterników nawy państwowej w tych krajach i otwarcie rozmawiałem z tymi, od których poczynań zależy najbliższa przyszłość Europy...

### Jutro znowu wojna.

**Dwukrotnie odbyłem podróż samolotem ponad Pomorzem polskiem, owem „korytarzem“, o który z rosnącem natężeniem umysłów zmaga się protestująca Polska z intryganckiemi Niemcami...**

**Byłem świadkiem opanowania „wolnego“ miasta Gdańska przez nazich. Zdaniem mojem zwycięstwo nazich w Gdańsku jest dla Ligi Narodów najdotkliwszą porażką, jaką ta patronka pokoju europejskiego doznała w czasie swego istnienia.**

Przyglądałem się rozszalałym obchodom nazich w Berlinie na cześć „zwycięstwa“ niemieckiego nad flotą angielską pod Skagerrak...

**I wróciłem do Londynu z tem przeświadczeniem, iż wbrew naszemu optymizmowi, wbrew heroicznym wysiłkom naszego pana Hendersona i kapitana Edena w Genewie, oraz mimo okrutnych doświadczeń ostatniej wojny, — Europa pod osłoną pokojowych zapewnień świadomie i pewnym krokiem zdąża ku jeszcze jednej wojnie...**

Hitleryzacja Niemiec nie jest dla Francji tą niespodzianką, jaką nam się wydawała jeszcze do niedawna. Francja lepiej od nas pamięta wojny swoje z Niemcami. Dla Francji zwycięstwo nie oznacza pokoju. Bolesna rzeczywistość nauczyła Francję, iż kosztem stałej czujności okupuje się nietylko pokój, ale wolność!

Naród francuski, tak, jak wszystkie inne narody, wśród których przeważa ludność rolnicza, troszcząca się przedewszystkiem o to, aby mogła w spokoju uprawiać ziemię-karmicielkę, — przejęty jest szczerze ideą pokoju i największą bodaj ze wszystkich krajów europejskich odczuwa odrazę do wojny.

Stwierdziłem w Paryżu, że, jakkolwiek prasa francuska, z małymi wyjątkami, okazuje nadzwyczajną powściągliwość w stosunku do groźnych poczynań swego sąsiada po drugiej stronie Renu, — to **niema tam nikogo, ktoby nie uświadamiał sobie tej smutnej prawdy, że Niemcy przygotowują się do odwetu i wojnie z Niemcami Europa nie zapobiegnie żadnym paktem, żadną choćby najwięcej uroczystą deklaracją pokojową...**

### Bronią się przed zalewem brunatnym.

Pożyczkę dla Austrji uchwaliła komisja spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych przedewszystkiem dlatego, ponieważ kraj ten dzięki mężnej i przezornej polityce kanclerza Dollfussa jest w chwili tej nieocenioną zaporą przeciw zachłanności Niemiec, zdążającej do podboju Europy.

*

W Wiedniu zapewniał mnie bohaterski kanclerz Dollfus ze wzruszeniem i zarazem z całą stanowczością, że przeciwstawi się choćby nawet siłą zbrojną wszelkim zakusom Niemiec, zdążającym do nazyfikacji Austrji!

### Polska nie dowierza Niemcom.

**W Warszawie spotkałem się z podobnym stanem nastroju umysłów, jak we Francji. I Polska nie dowierza Niemcom; naród polski nietylko przekonany jest, że wojna z Niemcami jest możliwą, lecz, że jest nieuniknioną!**

Odniósłem jednakże to wrażenie, iż w Polsce nie przypuszczają, aby Niemcy sprowokowały wojnę już teraz, gdyż nie są jeszcze należycie przysposobione.

**Rząd Polski nie przywiązuje wielkiej wagi do oświadczenia, które kanclerz Hitler przed paru tygodniami złożył posłowi dr. Wysockiemu w Berlinie. Rząd Polski zdaje sobie sprawę z tego, że zapewnienie Hitlera o przyjaznych w stosunku do Polski zamiarach Niemiec, było tak samo jednym ze środków do zdobycia wytkniętego celu trzeciej Rzeszy, — jak obłudna deklaracja na teatralnem posiedzeniu Reichstagu.**

**Rząd Polski zdaje sobie sprawę z tego, że zapewnienia Hitlera nie zmieniają o jotę zasadniczego stanu rzeczy. Deklaracje hitlerowskie nie usuną tej fundamentalnej przepaści, która odwiecznie dzieli Polaków od Niemców. Dziwnie w historji tych dwóch narodów spełniło się zawsze przysłowie polskie: „Jak świat światem — nie będzie Niemiec Polakowi bratem!...“**

**Za przykładem Francji, Polska unika starannie wszystkiego, co mogłoby dać Niemcom powód do zatargu zbrojnego,** — a równocześnie ze wzmożoną czujnością i starannością uzupełnia swoje środki obronne.

Niemałe zapanowało zdziwienie wśród sfer rządowych w Polsce i w kołach dyplomatów zagranicznych, gdy marszałek Piłsudski porzucił na chwilę swoje pustelnicze odosobnienie i zażądał, aby zjawił się przed nim ambasador sowiecki w Warszawie, p. Owsienko. Pan Marszałek ze zwykłą swadą zapytał pana Owsienko o jasne określenie stanowiska, jakie zajęłyby Sowiety na wypadek wojny Niemiec z Polską.

Jakkolwiek Marszałek Polski przemilczał odpowiedź ambasadora sowieckiego, a pan Owsienko uważał również za słuszne, aby zachować w tajemnicy dane panu Piłsudskiemu zapewnienie, — to jednakowoż ci, którzy cieszą się zaufaniem Pana Marszałka, oświadczają z całą pewnością siebie, że ambasador Owsienko w imieniu rządu sowieckiego gwarantował panu Piłsudskiemu przyjazną neutralność na wypadek niesprowokowanego ataku niemieckiego na polskie Pomorze...

### Co mówią w Gdańsku.

Podróż z Warszawy do Gdańska odbyłem samolotem ponad jeziorami mazurskiemi, w których zatopiony został kwiat armji rosyjskiej, nietyle dzięki strategji Hindenburga, ile dzięki „patrjotyzmowi rosyjskiego“ generała Rennenkampfa...

**W Gdańsku przywódcy nazich nie taili przedemną faktu, że dotychczasowe wydarzenia na terenie wolnego miasta są tylko wstępną próbą tej nieuniknionej walki o utracone prowincje niemieckie!**

**Dowódcy nazistowscy w Gdańsku nie ukrywali się bynajmniej przedemną z tem, że Niemcy hitlerowskie po zwycięskim plebiscycie w zagłębiu Saary w roku 1935, z całą bezwzględnością przystąpią do odebrania Polsce Pomorza i Górnego Śląska!...**

### Zbrojne obozowisko.

Z oszołomionego „zwycięstwem“ nazich Gdańska odbyłem podróż do Berlina samolotem, by raz jeszcz spojrzeć na ów „korytarz polski“, którego Niemcy Polsce nie darują.

Wylądowałem na lotnisku w Tempelhof, po którem rozlegał się z olbrzymiego roz-



## Co Zagłoba w niebie nagadał Sobieskiemu.




— Gdy byś Wasza Królewska Mość nie lazł pod Wiedeń ze swoją husarją, to dziś mielibyśmy za sąsiadów przyjaciół Turków zamiast Szwabów!

---

**Marek Romański.** (22

# Żółty Szatan

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

Telefonistka, która o tak późnej godzinie niewiele miała do roboty, zainteresowana wiadomością, że w hotelu mieszka oryginalny Japończyk, nie mogąc opanować swej kobiecej ciekawości, włączyła się w rozmowę, wiedząc, że postępuje wbrew instrukcjom, które zabraniały jej tego.

Szybko jednak wyłączyła się z powrotem. Jej szczupła znajomość języków nie obejmowała japońskiego.

— Zrozumiała tylko dwa słowa, które padły w czasie rozmowy.

Słowa brzmiały:

— „Hanka Orsini“.

Na zmęczonej twarzyczce telefonistki odmalowało się zdumienie.

Dziwna to była rozmowa, prowadzona o godzinie drugiej w nocy przez dwóch Japończyków, której tematem była Hanka Orsini, głośna diva kabaretowa i gwiazda rewjowego teatru „Olimpja“.

A imię Hanki Orsini padało istotnie w tej rozmowie, co sprawiło, że zasępione rysy Yoshimury rozpogodziły się znowu i na wąskich wargach ukazał się drapieżny uśmiech.

— To musi być wykonane jeszcze dziś w nocy — odezwał się twardym głosem, niedozwalającym na sprzeciw.

— Trudna rzecz — odparł mężczyzna, który o tak późnej godzine żądał połączenia z pokojem nr. 288.

Yoshimura uczynił niecierpliwy gest głową.

— Jeżeli ci miła szubienica, możesz się nie spieszyć. Nie po to dokonywałem ważniejszych rzeczy w Anglji i Stanach Zjednoczonych, by w Warszawie wyrywał mi kat z pod nóg stołeczek.

— Lepiej, by spotkało to kogo innego — roześmiano się niemiło w telefonie.

— No, chyba. Pamiętaj o wszystkiem co ci mówiłem. Chcę mieć jutro rano te drobiazgi...

Yoshimura odłożył słuchawkę. Stał przez chwilę nieporuszony, jakby zbierając myśli i zastanawiając się, co wypada mu czynić.

Podszedł do nocnego stolika i wyjął jedno cygaro ze stojącego na nim pudełka.

Zapalił je, poczem w kłębach wonnego, ciężkiego dymu począł się przechadzać po pokoju.

Niebezpieczeństwo było groźne. Japończyk rozważając sytuację, przedstawioną mu przez człowieka, który niedawno telefonował, doszedł do przekonania, iż była ona poważniejsza, niż poprzednio mniemał.

Jeżeliby kobieta, którą zwykł był nazywać szyfrą „M. L. — 13“ została odnaleziona i aresztowana przez policję, niewątpliwie załamałaby się w ogniu krzyżowych pytań i wyznała wszystko co wie, a wiedziała wiele.

W tych warunkach należało, albo temu zapobiec, albo pakować manatki i uciekać z Warszawy i Polski — byle dalej — byle dalej. A Yoshimura uciekać nie chciał, raz dlatego, że uciekać nie lubił, a po drugie dlatego, że miał jeszcze ważne powody, by pozostać w Warszawie.

— Dla zupełnego powodzenia sprawy, nie potrzeba już niczego więcej tylko, by „Blady Julek“ pokpił sprawę — przemknęło przez myśl Japończyka, któremu nieoczekiwana zbrodnia, popełniona na osobie ambasadora van Bergen popsuła wszystkie szyki.

Yoshimura ujął książkę telefoniczną i wyszukał numer. Połączył się z mieszkaniem Hanki Orsini. Mimo kilkakrotnych dzwonków nikt nie podszedł do aparatu.

— Niema jej w domu — mruknął do siebie. — Jeżeli nie wróci jeszcze przez dwie godziny wszystko będzie w porządku.

Odłożył słuchawkę, rzucił się na łóżko i po chwili zasnął kamiennym snem. snem człowieka, do którego wyrzuty sumienia nie mają dostępu.

Hanka Orsini była istotnie nieobecna w domu. Po przedstawieniu udała się do „Oazy“ wraz z gronem kolegów i koleżanek.

Tego wieczoru jednak gwiazda rewjowego teatru była zupełnie nie w humorze i nie brała udziału w beztroskiej zabawie kolegów.



Mimo, iż robiono próby rozbawienia jej, siedziała ponura i zamyślona, wpatrzona w stojący przed nią kieliszek wina.

Ci, którzy usiłowali ją rozweselić, szybko jednak dali za wygraną. Wiedzieli, że Hanka odznacza się ogromnie zmiennem usposobieniem i że, skoro ulegnie atakowi „chandry“ najlepiej pozostawić ją w spokoju.

Po sali nocnego lokalu przelewały się dźwięki „jazzu“, płakały saksofony, a Hanka Orsini siedziała, jakby pogrążona w śnie, nie zdając sobie dobrze sprawy, gdzie jest i co się z nią dzieje.

Myśl jednak uporczywa i nie dająca się zdławić przeszywała jej mózg ostrzem okrutnej prawdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

głośnika ogłuszający wrzask orkiestr wojskowych...

**Z tego co widziałem i słyszałem w czasie pobytu mego w Niemczech, przyszedłem do przekonania, że trzecia Rzesza Niemiecka, pod przywództwem „Führera" Hitlera, zamienia się w jedno olbrzymie obozowisko zbrojne oszalałego szowinizmem narodu, — którego dusza uległa takiej przemianie, jakiej świat nie potrafi zrozumieć.**

**„Führer" Hitler jest tam czemś więcej, aniżeli jest Duce we Włoszech, lub był Caesar w Rzymie!**

**Jest on Mahometem dla narodu, którego dusza pod skorupą „papier maché" — cywilizacji, zwanej przez Niemców „kulturą", jest nawskroś prymitywną i średniowieczną!**

**Nie wolno nam zamykać oczu na to wielkie niebezpieczeństwo, które grozi Europie ze strony narodu, podlegającego wpływom takiego awanturnika, jakim jest jest Hitler, — człowiek niejasnego pochodzenia, nieodznaczającej się powierzchowności, niedokończonego wykształcenia!**

**Wielką byłoby doprawdy pomyłką nie doceniać tej przemiany, która odbywa się w Niemczech pod wpływem artykułów nowej wiary germańskiej, głoszonych przez Mahometa-Hitlera!..."**

*

## Przynajmniej szczerze.

Na potwierdzenie tego, co o zamiarach Niemiec napisał wybitny publicysta angielski, przeczytajmy sobie następujący ustęp z wykładu, wygłoszonego w piątek 9 czerwca na uniwersytecie w Monachium przez prof. d-ra Buttmann'a:

„Pojęcie nazistowskie o państwie jest czysto niemieckie. Nasz ideał państwa jest odrębny od pojęć zachodniego systemu parlamentarnego. Odrzucamy zachodni parlamentarny żydowski marksizm i wschodni bolszewizm!

**Musimy usunąć za wszelką cenę korytarz polski, który jest żywotną częścią Rzeszy Niemieckiej. Zmazanie tej hańby jest zadaniem nowych Niemiec!..."**

*

Pana profesora Buttmanna możemy zapewnić, że naród polski na chwilę nie wierzy w szczerość tego, co przed światem głosił „Führer" Hitler w operze Krolla dnia 17 maja, ani w to, co oświadczył posłowi Wysockiemu dnia 4 maja, — lecz w to, co profesor Buttmann głosił z katedry uniwersytetu monachijskiego w dniu 9 czerwca, a wicekanclerz von Papen w Münster dnia 13 maja!

Naród polski ze spokojem i bez trwogi czeka na wasze usunięcie tej „hańby korytarza polskiego", panie Buttmann!

**Nomad.**

—::—

## Anny Ondra i bokser.

**Berlin.** (PAT) W berlińskim urzędzie stanu cywilnego w dzielnicy Charlottenburg wywieszona została zapowiedź ślubu między znanym niemieckim bokserem Maksem Schmelingiem, b. mistrzem świata a czeską artystką filmową Anny Ondrą. Właściwe nazwisko artystki filmowej brzmi Ondrak. Urodziła się ona w Tarnowie i jest obywatelką czechosłowacką.

## Ustąpienie rządu hiszpańskiego a Watykan.

### Gabinet umiarkowany?

**Rzym.** (Tel. wł.) Nieoczekiwane udzielenie dymisji rządowi Azana przez prezydenta Zamorę uważane jest jako symptomatyczny zwrot w opinji kraju. Jak wiadomo, Azana przeprowadził ostatnio w Kortezach ustawę przeciwko Kościołowi i zakonom, mimo protestów ze strony ludności. Prezydent Zamora nie podpisał ustawy. W ostatniej swej encyklice, zwróconej do Hiszpanji w dni Zielonych Świąt, **Ojciec św. zaprotestował przeciwko uchwale kortezów, wzywając Hiszpanów do obrony swych praw religijnych na drodze prawnej.**

Ze względu na wzburzenie ludności katolickiej i coraz bardziej pogłębiające się przeciwności, prezydent Zamora zmuszony był udzielić dymisji Azanie. Spodziewają się, że do steru rządu dojdzie gabinet umiarkowany.

## Nowy audytor Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie.

Przybył do Warszawy i objął urzędowanie ks. prałat Alfred Pacini, audytor Nuncjatury Apostolskiej. Ks. prałat Pacini dotychczas zajmował to same stanowisko w Nuncjaturze w Belgradzie.

Stanowisko audytora w Nuncjaturze warszawskiej wakowało do czasu wyjazdu ks. Chiarlo, mianowanego arcybiskupem tytularnym i nuncjuszem w Ameryce Południowej.



## Walne zebranie koła adwokatów R. P.

**Warszawa.** (PAT) W dn. 11 czerwca odbyło się walne zgromadzenie koła adwokatów Rzplitej z całego terenu Rzplitej. Zjazd zaszczycił swoją obecnością wiceminister Sieczkowski, wiceminister Siedlecki, wicemarszałek Car, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes sądu apelacyjnego Orłowski oraz szereg innych przedstawicieli władz rządowych, sądowych i zawodowych adwokackich. Obszerne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu głównego złożył wiceprezes Dreszer, poczem zjazd uchwalił absolutorjum, wybierając nowe władze.

## Wszechpolskie zjazdy pracowników umysłowych.

**Warszawa.** (PAT) 12 bm. rozpoczął się w Warszawie 10-ty wszechpolski zjazd pracowników umysłowych przemysłu cukrowniczego Rzplitej Polskiej.

Równocześnie obradował walny zjazd delegatów związków pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych Rzplitej Polskiej.

## Zgon najstarszego bolszewika.

**Moskwa.** (PAT) W Moskwie zmarł jeden z najstarszych bolszewików Gusiew, b. kierownik polityczny czerwonej armji, ostatnio członek prezydjum Kominternu.

## Międzynarodowe związki robotnicze zmieniają swe siedziby.

**Berlin.** (PAT) Pięć wielkich międzynarodowych związków robotniczych, które dotychczas miały siedzibę w Niemczech przeniosło się zagranicę. Centrala międzynarodowego Związku robotników budowlanych i Międzynarodowej Unji robotników drzewnych, międzynarodowy sekretarjat Centralnego Związku malarzy i pokrewnych zawodów, oraz Centrala Międzynarodowej Federacji robotników szklarskich mieścić się odtąd będą w Amsterdamie, siedziba zaś Międzynarodowego Zrzeszenia przemysłu obuwniczego i wyrobów skórzanych przeniesiona zostanie do Londynu.

## Hotel pani Pompadour sprzedany.

Jak donoszą z Paryża, historyczny „Hotel-des-Réservois", swego czasu, a więc za panowania Ludwika XV-go, **własność i mieszkanie margrabiny de Pompadour,** wystawiony został na sprzedaż publiczną.

Nawiasem mówiąc, Hotel-des-Réservois przestał, od bardzo dawna, być rządowym gmachem, zeszedłszy **do rangi zwykłego hotelu.** W nim też podczas rokowań o pokój, w r. 1918, mieszkała ówczesna delegacja niemiecka.

Cena, jaką osiągnięto na licytacji, wynosi **pół miljona franków** (około 185 tysięcy złotych).

## Ludność Jugosławji.

Według danych statystycznych na dzień 1 stycznia r. b., jak donosi białogrodzka „Politika", — Jugosławja liczyła 14.300.000 obywateli, w tem 12.200.000 Jugosłowian t. j. Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Nadto w pogranicznych krajach znajduje się 1.280.000 Jugosłowian, a półtora miljona na emigracji, rozproszonych po różnych częściach świata, a przedewszystkiem w Ameryce Północnej i Południowej.

—::—

## Drobne wiadomości.

**Oficerowie garnizonu krotoszyńskiego** postanowili sprowadzić do kraju prochy Marjana Langiewicza, jednego z wodzów powstania 1863 r., spoczywające na cmentarzu pod Stambułem.

*

**W Kownie zmarł ś. p. Bronisław Wróblewski,** organizator życia polskiego na Litwie kowieńskiej, a przedewszystkiem niestrudzony propagator sportu.

*

**W Anglji rozegrano mecz krokietowy** pomiędzy 44 generałami armji wielkobrytyjskiej i 44 admirałami floty. Zwyciężyli admirałowie.

*

**Na 74329 osób zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym w Polsce** jest 42650 kobiet, co stanowi 57½%. Szkoda, że statystyka nie podaje liczby... mężatek-nauczycielek.

—::—

## Ulewa nad Świeciem.

**Świecie.** W sobotę 10 bm. przechodziła nad Świeciem i okolicą dwukrotnie w godzinach popołudniowych silna ulewa. W pierwszym wypadku miało się wrażenie oberwania chmury. W drugim wypadku, tuż nad wieczorem, przeciągała burza z silnym grzmotem. O jakichkolwiek szkodach spowodowanych czy to przez ulewę lub też burzę narazie nie wiadomo.

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Dziś i dni następnych podwójny program I. Radjostacja W. P. N. i II. Flip i Flap „10 minut strachu".

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**
**Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.**
**Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.**
**Lekarz dyżurny — tel. 12-48.**

### STAŁY TEATR REWJOWY.

Na sezon letni przyleciała ze stolicy wesoła brać artystyczna by rozradować swoim humorem i piosenkami nietylko oczekiwanych licznych rzesz letników, lecz i tych zziajanych w ciągłej gonitwy za interesami gdyńskich autochronów, którzy dla sztuki nie zbyt wiele mają zrozumienia a jeszcze mniej pieniędzy. Wyjątek w tym kierunku stanowi tylko muza podkasana, której jeszcze w Gdyni nie źle się powodzi.

Premjera rewji p. t. **„Figowy listek"** odbędzie się w środę dnia 14. bm. w teatrze Domu Ludowego wieczorem o godz. 18,15.

Skład zespołu artystów wszystkich teatrów warszawskich: Reni Hryniewiczówna, Irena Różyńska, Niny Polakówna, Stan. Woliński, Edward Lasocki oraz doskonała para baletowa Bardzielska i Morana, wreszcie Stan. Zięciakowski. Artystyczne kierownictwo spoczywa w rękach Aigerówny.

### DELEGAT LIGI NARODOW W GDYNI.

Przyjechał do portu gdyńskiego delegat sekretarjatu gener. Ligi Narodów Valorton w towarzystwie radcy Moderowa z Komisarjatu Rządu w Gdańsku oraz przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Skarbu z Warszawy.

Valorton zwiedził port gdyński, urządzenia przeładunkowe oraz chłodnię.

### POWRÓT GEN. GÓRECKIEGO Z AMERYKI I ANGLJI.

Wczoraj bawił w Gdyni prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki w towarzystwie wiceprezesa Starzyńskiego i dyr. Barysza. Generał Górecki odbył z dyrektorem oddziału gdyńskiego B. G. K. konferencję w sprawie potrzeb kredytowych miasta i portu. Po południu generał Górecki wyjechał do Gdańska, gdzie wziął udział w posiedzeniu banku polsko-brytyjskiego.

### ZAPOWIEDZIANA WIZYTA 2 ANGIELSKICH TORPEDOWCÓW.

(PAT). W dniu 24 czerwca rano przybędą do Gdyni dwa kontrtorpedowce brytyjskiej floty wojennej „Viceroy" i „Venetia", które zabawią w porcie tutejszym około pięciu dni.

### PIERWSZA ROCZNICA SOKOLIC GDYŃSKICH.

Ruchliwe gniazdo żeńskie towarzystwa gimnastycznego Sokół II. obchodziło uroczyście swą pierwszą rocznicę istnienia.

W pensjonacie „Świt" odbyło się uroczyste zebranie, następnie w kawiarni „Morskie Oko" urządzono bardzo udałą zabawę towarzyską, połączoną z popisami sokolic, gorąco oklaskiwanych przez licznie zebranych gości.

Z uznaniem podnieść musimy, że młode to gniazdo zdało świetnie egzamin ze swej jednorocznej działalności i z przyjemnością przyznać musimy, że pod tym względem prześcignęło nawet znacznie starsze gniazdo męskie, gdzie z okazji zeszłorocznego zlotu dzielnicowego zarysował się pewien rozłam na tle politycznem, które niepotrzebnie wciągnięto w organizację o czysto narodowem charakterze, bez jakichkolwiek partyjnych zabarwień.

### ODJAZD STATKU „PUŁASKI".

Dnia 10. bm. wyszedł z portu gdyńskiego polski statek transatlantycki „Pułaski" do New Yorku. Statek ten zabrał ładunek drobnicy, 376 worków poczty oraz 59 pasażerów.

### GDYNIA W OBROCIE POLSKO-SOWIECKIM.

W najbliższym czasie eksport sowiecki do Polski i Czechosłowacji z północnych okręgów Rosji i eksport czeski i polski tamże ma być skierowany przez port gdyński.

Do Gdyni nadejdzie pierwszy transport ryżu niełuszczonego z sowieckiego Turkiestanu.

*

**Polski urząd pocztowo-telegraficzny w Gdańsku przy placu Heveliusa** będzie czynny w święto Bożego Ciała dnia 15 bm. jak w niedziele z jednorazowem doręczeniem przesyłek listowych w godzinach przedpołudniowych.

Doręczenie innych przesyłek, z wyjątkiem ekspresowych i telegramów, odpada. Paczki wydawać się będzie przy okienku w godzinach od 9—13.

## „Święto pieśni" dziatwy gdyńskiej.

Poza aferami, intrygami, oszustwami, ordynarną gonitwą za groszem, można jeszcze przeżyć piękniejsze, pełne sentymentu i uroku chwile wśród... dziatwy. Jest to naprawdę jedna z najpiękniejszych stron którymi Gdynia może się poszczycić, t. j. dziatwa szkolna i jej pełni poświęcenia, a przytem skromni i intelegentni wychowawcy.

Kończy się rok szkolny. Nadchodzi chwila, kiedy z bijącem sercem, każde z tych małoludków oczekuje wyroku, jak też wypadnie ocena jego całorocznej pracy. Za kilka dni otrzymają świadectwa, tworzące niejako kamienie kilometrowe na drodze do ich dojrzewania.

O ile świadectwa te stanowią dla dziatwy dowód uznania czy też nagany za ich pracę całoroczną, o tyle uroczystość urządzona dziś przez wszystkie szkoły ludowe pod nazwą „Święta Pieśni" śmiało uważać należy jako dowód pracy i przegląd ich dorobku całorocznego. A jest to naprawdę praca napawająca serce najlepszą otuchą na przyszłość.

W sali kina „Czarodziejka" odbył się **poranek dziatwy szkolnej ze szkoły przy ulicy Leśnej.** Szkoda, wielka szkoda, że na poranku tym zabrakło tych, którym serca już wyschły i stały się niewrażliwe na wszelkie subtelniejsze wrażenia, dla których poza mamoną i zaspokojeniem głodnych ambicyj, niema nic godniejszego ich uwagi.

A przecież te półtorej godziny spędzone w krainie cudownie kolorowch bajek i legend, ślicznych dziecięcych śpiewów i deklamacyj wygłoszonych z podziwu godnem zrozumieniem i inteligencją, były jakby kąpiel duszy w wiosennych promieniach słońca.

Trudno się było zdecydować, co więcej podziwiać, czy niezwykłą inteligencję dziatwy, przejawiając się w umiejętnie wykonanych tańcach, śpiewach i inscenizowanych umiejętnie i z wielkim nakladem pracy bajkach i alegorjach, czy też ogrom pracy i wielkie wyczucie piękna wychowawców.

Trudno wprost zrozumieć, ile cierpliwej pracy włożyły nauczycielki p. **Pawlikowska i p. Nałęczówna,** ile pomysłowości i wysokiego smaku artystycznego w stworzeniu dziesiątek pomysłowych kostjumów i inscenizacji takich czarownych obrazów alegorycznych jak obrazek **„Jak się Gdynia budowała"** lub **„Baśń o królowej róży".**

Niemniejszą pracę podziwiać należy w wyćwiczeniu trójgłosowych chórów dziecięcych przez nauczyciela śpiewu p. **Bachirycza.**

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby podczas „Święto Morza" takie „Święto Pieśni" mogło być powtórzone, gdyż niewątpliwie byłoby ono wielce atrakcyjnym i przynoszący chlubę naszemu nauczycielstwu punktem programu.

## Ile stracą wierzyciele Rzeszy?

Że konferencja berlińska stanowi tylko preludjum do powstrzymania wypłat, nie jest dziś dla nikogo tajemnicą. Jakie jednak wstrząsy wywoła ta niewypłacalność w bankowości krajów wierzycielskich, wskazują dane poniższe. Moratorjum transferowe rozciąga się na 19.528 miljonów marek, co się równa około miljarda funtów w złocie. Z tego 9.347 milj. marek, co się równa około miljarda funtów w złocie. Z tego 9.347 milj. mk. przypada na kredyty krótkoterminowe (1.171 milj. mk. samej Anglji!), a 10.181 milj. mk. na kredyty długoterminowe (1.060 milj. mk. Anglji). Poszczególne pozycje niemieckich zobowiązań dłużniczych przedstawiają się (w miljonach marek) następująco: Stanom Zj. należy się 8.016 milj zł., Holandji 3.427, Szwceji 2.707, Wielkiej Brytanji 2.231, Francji 864, Szwecji 263, Belgji 191, Italji 147, Czechosłowacji 146, Denji 56. Według obliczeń niemieckiego instytutu badań konjunktury w okresie pomiędzy 30 września 1932 r. a 30 września br. Niemcy miały do zapłacenia następujące sumy w walucie obcej (w milj. mk.): 1) procentów za kredyty krótkoterminowe 435, 2) procentów za kredyty długoterminowe 613, spłata kapitału 280, razem 1.328 milj. mk.

—::—

## Konferencja większych miast w sprawach mleczarskich.

W dniu 14 czerwca br. odbędzie się w Warszawie konferencja większych miast polskich w sprawach mleczarskich. Konferencja wywołała duże zainteresowanie ze względu na wejście w życie z końcem bieżącego miesiąca nowego rzoporządzenia ministra opieki społecznej **o obrocie mlekiem i jego przetworami.**

# Dział Gospodarczy

## Ustawy ratownicze dla rolnictwa.

### Jak rolnik może się bronić przed wierzycielem.

Ostatnie zarządzenia władz odnośnie ulg, z których korzystać mogą rolnicy, pozwalają rolnikowi bronić się przed zachłannością **prywatnych wierzycieli** i co zatem idzie przetrwać w zupełności kryzys gospodarczy. Należy tylko chcieć a przedewszystkiem **korzystać** z tych środków obrony.

Rząd, ażeby ulżyć ciężkiemu położeniu finansowemu rolnictwa, wydał dnia 28 marca 1933 r. ustawę, (Dziennik Ustaw nr. 29/33) o utworzeniu Urzędów Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, na podstawie której traci moc rozporządzenie Prez. Rzp. z dnia 23 sierpnia 1932 roku Dz. U. R. P. Nr. 72/32. poz. 653. — o urzędach rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej.

Ustawa ta wprowadza pewne zmiany w działalności dotychczasowych Urzędów Rozjemczych; mianowicie tworzy się Urzędy Rozjemcze dla wszystkich gospodarstw wiejskich, dzieląc gospodarstwa na dwie grupy:

**I. grupa do 100 ha.** — sprawy tych gospodarstw załatwiać będą dotychczasowe Urzędy Rozjemcze przy powiatowych związkach komunalnych jako: Powiatowe Urzędy Rozjemcze.

**II. grupa powyżej 100 ha.** — sprawy tych gospodarstw załatwiać będzie Wojewódzki Urząd Rozjemczy mieszczący się w Poznaniu przy Wojewódzkim Komitecie do spraw Finansowo-Rolnych.

Dodatnią stroną tego rozporządzenia — ustawy jest, że obecnie rolnik, bez względu na posiadany areał roli w wypadkach natarczywości prywatnych wierzycieli, **nie potrzebuje uciekać się do tak zwanego nadzoru sądowego.**

Nowa ustawa przewiduje, że **spłatę długu rozłożyć można na 7 lat** (poprzednio 3 lata) a spłaty z tytułu działów rodzinnych niezahipotekowanych nawet na 12 lat, przyczem niewięcej niż przez pierwsze 2 lata okresu odroczenia, może być wstrzymana spłata kapitału. Odsetki poczynając od daty orzeczenia Urzędu Rozjemczego, obniżone być mogą do 4½% w stosunku rocznym (dotychczas 6%). W sprawach dzierżawców rolnych, może Urząd Rozjemczy orzec odpowiednie zmniejszenie czynszu dzierżawnego, gdy tenże jest nadmierny w stosunku do zmienionych warunków gospodarczych, jednakże na okres nie dłuższy niż 24 miesiące. Zmniejszenie to może również dotyczyć zaległego czynszu za okres nie dłuższy niż 24 miesiące wstecz od dnia wejścia w życie ustawy.

O skuteczności ustaw ratowniczych świadczy najwymowniej fakt rozterminowania długów rolnikom (przez poprzednie Urzędy Rozjemcze w okresie kilkumiesięcznym) w ogólnej sumie przeszło 19 miljonów złotych, dokonane w 25 443 wypadkach.

Wszystkie sprawy związane z działalnością Urzędów Rozjemczych załatwiać należy przez

### Powiatowe biuro do spraw finansowo-rolnych.

które mają za zadanie ześrodkowanie akcji oddłużeniowej w rolnictwie i co z zatem idzie chronić i zabezpieczyć rolników przed wyzyskiem pokątnych doradców.

**Powiatowe Biura do Spraw Finansowo-Rolnych, pow. Bydgoszcz** mieści się w lokalach Sekretarjatu Powiatowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Bydgoszczy, Wełniany Rynek nr. 6 i przyjmuje interesentów:

a) **w Bydgoszczy:** w poniedziałki, wtorki, środy, piątki i soboty od godziny 9-tej do 15-ej.

b) **w Koronowie:** w czwartki od godziny 10-tej do 17-tej w lokalu p. Dąbrowskiego (hotel).

### Zakres działania Urzędów Rozjemczych.

Jeżeli wierzyciel pobierał w gotowiźnie względnie przez włączenie do kapitału, lub w innej postaci korzyści majątkowe tytułem procentów lub w innej formie w stosunku wyższym niż prawem dozwolony, Urząd Rozjemczy ustali kwoty, nadmiernie pobrane lub zarachowane za okres od dnia 1 stycznia 1927 r. Tę kwotę nadmiernie pobieranych korzyści potrąci Urząd Rozjemczy od należności wierzyciela i ustali tę należność odpowiednio w mniejszej kwocie lub uzna wierzytelność za umorzoną, jeżeli skutkiem potrącenia okaże się w całości pokryte. Jeżeli roszczenia dłużnika z tytułu pobieranych od niego nienależnych odsetek przewyższają roszczenia wierzyciela, dłużnik może poszukiwać przypadającej na jego rzecz różnicy przed właściwemi sądami.

Zbycie wierzytelności (cesja i t. d.) z której tytułu były pobierane wygórowane korzyści majątkowe, nie stanowi bez względu na datę zbycia, przeszkody do wszczęcia przeciwko nabywcom tych wierzytelności postępowania przed Urzędem Rozjemczym.

Postanowienie to odnosi się także do wierzytelności wekslowej, jeżeli wierzyciel, posiadacz weksla, tenże zbył w zamiarze uniknięcia zarzutów, wynikających ze stosunku osobistego. Nie można natomiast wystąpić przed Urzędem Rozjemczym, o ile zbycie wierzytelności nastąpiło na rzecz: 1. Skarbu Państwa. 2. Związków samorządu terytorjalnego, gospodarczego i zawodowego. 3. Banku Polskiego, banków, przedsiębiorstw lub instytucyj państwowych lub komunalnych. 4. Instytucyj kredytu długoterminowego. 5. Przedsiębiorstw bankowych. 6. Spółdzielni kredytowych, należących do związków rewizyjnych. 7. Instytucyj ubezpieczeń społecznych. 8. Z tytułu zaległości wynagrodzenia służby domowej, rzemieślników i robotników, zatrudnionych w gospodarstwach wiejskich.

Przeciwko nabywcy wierzytelności hipotecznej postępowanie przed Urzędem Rozjemczym nie może być wszczęte. Nie dotyczy to jednak wierzytelności, zabezpieczonej kaucją hipoteczną (hipoteką zabezpieczającą). Nabywcy wierzytelności, przeciwko którym może być wszczęte postępowanie przed Urzędem Rozjemczym, mogą w razie obniżenia lub umorzenia ich wierzytelności wystąpić z regresem przeciwko swym prawozbywcom to znaczy przeciwko tym, od których wierzytelność przyjęli, przed właściwe sądy.

Urzędy Rozjemcze określić mogą: 1. Termin lub terminy spłaty długu, także z rozłożeniem na raty na okres czasu nie przenoszący 7 lat, a jeżeli zobowiązanie pochodzi z tytułu umownych lub sądowych działów rodzinnych, względnie spadkowych — nie przenoszących 12 lat licząc od daty orzeczenia; przyczem spłata kapitału może być wstrzymana nie więcej jednakże niż przez pierwsze 2 lata tego okresu.

Urząd Rozjemczy mając na uwadze, aby bezpieczeństwo długu w okresie odroczenia nie uległo zmniejszeniu, powinien w miarę możności uzależnić odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długu od dopełnienia przez dłużnika określonych w orzeczeniu warunków, bądź od odpowiedniego zabezpieczenia długu.

W sprawach dzierżawców rolnych może Urząd Rozjemczy orzec przez odpowiednie zmniejszenie czynszu dzierżawnego, gdy tenże jest nadmierny w stosunku do zmienionych warunków gospodarczych, jednakże na okres nie dłuższy niż 24 miesiące wstecz od dnia wejścia w życie ustawy.

2. Korzyści majątkowe, które wierzyciel może pobierać poczynając od daty orzeczenia, nie poniżej 4½% w stosunku rocznym.

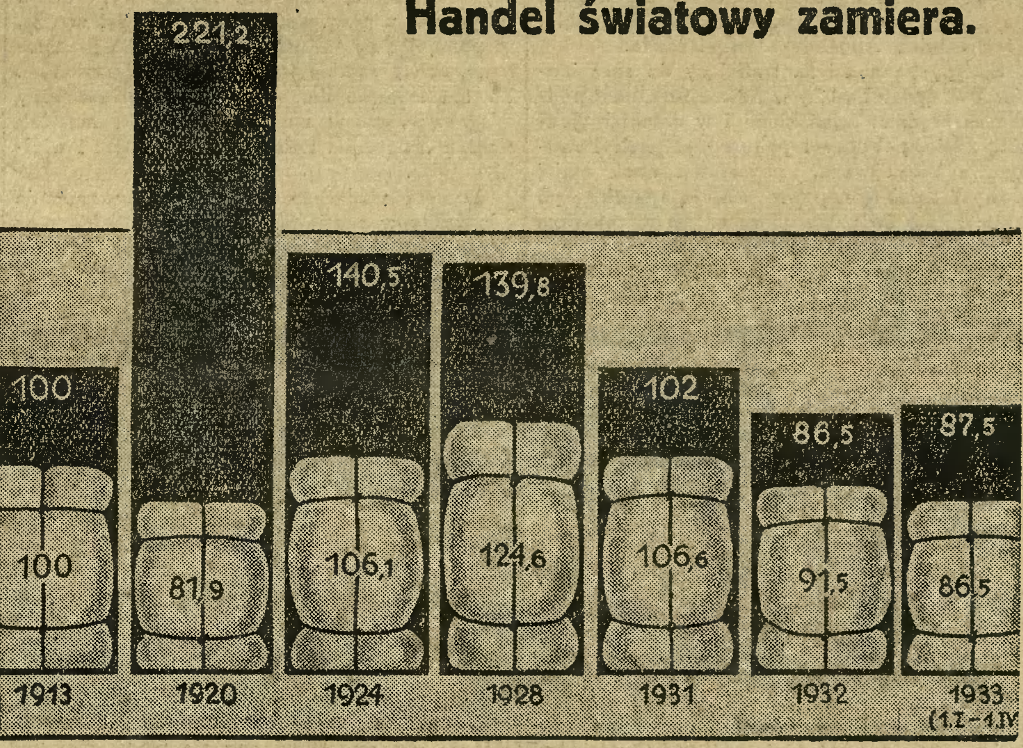
**Uprawnienia powyższe służą Urzędowi Rozjemczemu także w stosunku do należności zasądzonych prawomocnemi orzeczeniami sądowemi,** przyczem uprawnienia odnośne do obniżenia względnie umorzenia wierzytelności z tytułu nadmiernych korzyści majątkowych, służą Urzędowi Rozjemczemu tylko wtedy, jeżeli narzut lichwy pieniężnej nie został rozpatrzony w postępowaniu sądowem.

Przepisy o rozłożeniu spłaty długu nie mogą być stosowane, gdy chodzi o wierzytelności powstałe po dniu 1 grudnia 1931 r. z tytułu dostawy towarów; wierzytelności hipotecznych do których odrębną ustawą wstrzymano płatność kapitału do 1 października 1934 r. oraz obniżono odsetki do 6% w stosunku rocznym poczynając od 1 kwietnia 1933 r. (Dzien. Ustaw Nr. 25/33); wierzytelności powstałych po dniu 1 lipca 1932 r. z tytułu działów rodzinnych lub spadkowych, albo nowych operacyj kredytowych, przyczem wystawianie nowych zobowiązań (obligów), celem wymiany w części lub w całości obligów dawniej wystawionych, lub pokrycia dawniej zaciągniętych zobowiązań, nie jest w zrozumieniu ustawy nową operacją kredytową.

Skuteczność orzeczenia Urzędu Rozjemczego w sprawie zobowiązania za które odpowiadają oprócz dłużnika jeszcze i inne osoby (solidarnie, subsydjarnie lub z tytułu jakiegokolwiek poręczenia) rozciąga się z mocy prawa na wszystkie zobowiązane osoby, z wyjątkiem instytucyj kredytowych, jeżeli orzeczenie zapadło na korzyść dłużnika, który pobrał walutę uważa się akceptanta przy wekslach ciągnionych, a wystawcę przy wekslach własnych.

**Od Redakcji:** O postępowaniu Urzędów Rozjemczych podamy w jednym z najbliższych numerów.

## Handel światowy zamiera.




Powyższy wykres przedstawia nam, jakim wahaniom uległ rozwój handlu światowego od r. 1913 t. j. ostatniego roku przed wojną światową. Zarówno dla wielkości obrotów towarowych handlu światowego oznaczonych przez bele, jak i dla cen, których wysokość obrazują czarne kolumny, — stan w roku 1913 przyjęto jako równy 100 —. Widzimy, że na skutek kilkoletniej wojny poziom cen w r. 1920 był najwyższy, natomiast wielkość obrotów tow. największą była w okresie najlepszego rozwoju konjunkturowego roku 1928. Pomimo silnej zniżki cen obroty od r. 1928 stale maleją. Ogólny stan handlu światowego spadł w I kwartale 1933 znacznie poniżej poziomu z r. 1913. Celem konferencji gospodarczej w Londynie jest m. in. ożywienie handlu światowego. Powszechnem życzeniem jest, by 2-tysięcznej rzeszy delegatów zebranej nad Tamizą udało się choć w części to zadanie wykonać i uchronić życie gospodarcze przed katastrofą.

## Spadek dolara a polisy ubezpieczeniowe

Niepewność co do ostatecznego ustosunkowania się wartości dolara amerykańskiego wywołał niespodziewane obawy wśród tych, którzy przez zawarcie ubezpieczenia na życie w walucie dolarowej spodziewali się specjalnego czynnika pewności waluty w latach wahań kursu złotego. Pomiędzy zawartemi ubezpieczeniami na życie w obcych walutach polisy dolarowe zajmują 70 do 80 proc., z których część zaopatrzona jest w t. zw. klauzulę złotej waluty. W tych wypadkach rozumie się samo przez się, że odstąpienie od parytetu złota w U. S. A. nie może żadną miarą wpłynąć na klauzulę dolara w złocie, znajdującą się w umowach ubezpieczeniowych.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa w znacznej większej ilości zawartych ubezpieczeń na życie, w których brak jest klauzuli złotowej. W tym wypadku ponosi ubezpieczony obecnie stratę około 16 procent. Praktycznie biorąc suma ubezpieczeniowa, liczona w złotych, ulega zmniejszeniu. Z drugiej jednak strony nie należy zapomnieć, że w ostatnich dwu latach wzrosła znacznie siła kupna złotego, ponieważ ceny towarów wydatnie się obniżyły.

W niektórych kołach daje się zauważyć dążenia do zmiany polis opiewających na dolary na inną walutę. Szczególnie często brane są w rachubę franki w złocie: Z tej jednak możliwości mało kto korzysta i to zupełnie słusznie. Nie nadszedł bowiem jeszcze czas, aby przeprowadzać ubezpieczenia w innych walutach, ponieważ przy ustawicznych fluktuacjach, po załamaniu się czołowych walut światowych jest wciąż jeszcze niepewne, czy dotychczasowy system oparty na parytecie złota się utrzyma. Bojaźliwi, którzy od jednej waluty uciekają do drugiej, by ustrzec się przed każdem ryzykiem, mogą właśnie ponieść nieprzewidziane straty przez ustawiczne zmienianie swych polis.

### Dodatnie saldo naszego bilansu handlowego.

Zgodnie z danemi Głównego Urzędu Statystycznego saldo dodatniego handlu zagranicznego Polski i wolnego miasta Gdańska wyniosło w miesiącu maju br. 9,8 miljonów zł. co oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca o 4,9 miljonów zł.

Wywóz w miesiącu maju wyniósł 73,9 milj. zł, czyli o 3,4 miljonów zł więcej niż w kwietniu. Przywóz zaś wyniósł 64,1 miljonów zł., czyli mniej, niż w kwietniu o 1,4 miljonów zł.

### Nowe banknoty 50-złotowe.

Bank Polski rozpoczął studja przygotowawcze nad emisją banknotów 50-złotowych.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 12 na 13 bm. dr. Ganowicz, Solankowa 58.

Nocny dyżur w bież. tygodniu pełni apteka „Pod Krzyżem".

**Bibljoteka Miejska** czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a **w soboty od 17 do 19.**

**Pogotowie pożarnicze tel. 618.**

**REPERTUAR KIN:**

**Pałac:** „Kapitan Vhalau".
**Stylowy:** „Śmiech w piekle".
**Żołnierskie:** „Miłostki królewskie" oraz „Pat i Patachon jako bankierzy".

**Pielgrzymka do Częstochowy.** Jak rok rocznie, poprowadzi ks. proboszcz Jaśkowski i w tym roku pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd z Inowrocławia w poniedziałek, dnia 3 lipca pomiędzy godziną 6 a 7 rano; dokładny czas będzie jeszcze podany. Podróż kosztuje III kl. zł 14,10; w tem wliczono wejście na wieżę, do skarbca i ofiarę złożoną Ojcom na klasztor. Kolejarze mogą brać udział pod warunkiem złożenia zł 1,50 na koszta. Pielgrzymka pojedzie nowym torem przez Chełmce, a wracać będzie w środę 5 lipca około godz. 10 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze parafji farnej, ul. Wikaryjka 9, pomiędzy godz. 11 a 1.

**Wystawa prac ręcznych** uczennic Miejskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej w Inowrocławiu, która odbyła się 11 bm., wypadła bardzo ładnie. Atrakcję tej wystawy był bufet dietetyczno-surowcowy. Frekwencja gości zwiedzających była średnia. A szkoda, bo warto było zwiedzić wystawę robót ręcznych naszych kujawskich dziewcząteк.

### Pierwszy samolot wylądował na lotnisku w Inowrocławiu.

Ogólną sensację wywołało wśród obywateli inowrocławskich pierwsze wylądowanie samolotu z 4 pułku lotniczego w Toruniu na lotnisku w Inowrocławiu w dniu 9 czerwca br.

Lądowanie jak i startowanie odbyło się bez jakichkolwiek przeszkód, zupełnie wzorowo. Magistrat zamierza z inicjatywy prezydenta miasta Jankowskiego w najbliższych dniach powziąć uchwałę w celu ufundowania puharu dla tego pułku lotniczego, którego lotnicy pierwsi wylądują na lotnisku w Inowrocławiu. Wobec tego, że to już miało miejsce, przypuszczać należy, że puhar osiągnie 4 pułk lotniczy w Toruniu na własność.

### Święto P. W. i W. F. w Inowrocławiu.

W niedzielę 11 bm. odbyło się w Inowrocławiu doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zorganizowane przez Miejski Komitet P. W. i W. F.

W sobotę 10 bm. o godz. 15 w zawodach eliminacyjnych lekkoatletyki i gier sportowych brała udział spora liczba zawodników. O godz. 16-tej w Janikowie odbyły się zawody pływackie, a wieczorem capstrzyk.

W niedzielę wyruszono rano do kościoła Matki Boskiej na mszę św., poczem na ulicy Aleje Sienkiewicza odbyła się defilada. Po południu rozpoczęły się na stadjonie miejskim zawody sportowe, po których nastąpiło rozdanie nagród. Wyniki zawodów podamy w naszym dodatku sportowym.

### Ocena masła i serów.

W szkole mleczarskiej w Wrześni odbyła się okręgowa ocena masła i serów pod przewodnictwem delegata komitetu państwowego, inż. Tomasza Dziamy, dyrektora szkoły mleczarskiej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Do konkursu stanęło 19 mleczarń z Poznańskiego i Pomorza. Jako **bardzo dobre uznano** masło pochodzące z mleczarni w Sokolnikach pow. Września, w Pogorzeli i Gralewie pow. Działdowo.

Jako **dobre** uznano masło pochodzące z mleczarni spółdzielczych w Gostyczynie pow. Tuchola, w Miasteczku, w Parlin-Dąbrowie powiat Mogilno, w przechowie, w Wągrowcu, w Chełmży, w Grębocinie pow. Toruń, w Kcyni i w Kotlinie pow. Jarocin.

Ser edamski i ser trapistów, bardzo dobry — z serowni w Niechłodzie pow. Leszno. Ser topiony tylżycki, bardzo dobry, z mleczarni spółdzielczej polskiej w Wągrowcu.

### Tajemnicza zbrodnia w Sieradzu.

Piszą nam z Sieradza o niezwykle tajemniczem morderstwie. Mianowicie rano wszedł jeden z wieśniaków do mieszkania gospodarza Franciszka Bartosika i zauważył leżącego na łóżku gospodarza. Po bliższem obejrzeniu okazało się, że Bartosik nie daje znaku życia. Wkrótce zbiegli się sąsiedzi i domownicy i będąc zdania, że Bartosik zmarł nagle, nie wzywali lekarza. Policja jednak nabrała podejrzeń i poddała zwłoki ogdędzinom, które ujawniły ślady trzech uderzeń tępem narzędziem w głowę oraz ślady uduszenia. Wobec tego wszystkich domowników Bartosika zatrzymano i po wstępnem przesłuchaniu zwolniono. Zatrzymano jedynie zięcia zmarłego, Kazimierza Różnowskiego, jako podejrzanego o dokonanie morderstwa.

## Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni do środy włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka.

**Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

**REPERTUAR KIN:**

**Lux:** „Królowa niewolników".
**Mars:** „Syn mimowoli".
**Światowid:** „Dziecko grzechu".
**Palace:** „Biały Mustang".
**Corso:** „Harold się żeni".

**TEATR POLSKI.**

We wtorek — teatr nieczynny.
W środę o godz. 20 premjera **„Fräulein Doktor".** Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach z epilogiem Jerzego Tepy. Leg. zniż. 33 proc.

**Wycieczka małopolskich szkół średnich w Toruniu.** Ubiegłej soboty bawiła w grodzie Kopernika wycieczka szkół średnich okręgu szkolnego lwowskiego. Specjalnym pociągiem, na którym widniały napisy: „Niech żyje polskie Pomorze!" przybyło 485 osób, w tem 28 profesorów. Wycieczka zwiedziła poprzednio Warszawę, następnie zaś udała się w kierunku Gdyni. Gości oprowadzała drużyna szkolna zrzeszona w Kółku Krajoznawczem; nie brakowało również przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego". Uczniom, a przedewszystkiem uczennicom, bardzo się podobała czystość miasta i... sposób podawana wody cytrynowej w wysokich szklankach ze słomką. Organizacja wycieczki była wzorowa do tego stopnia, że nie brakowało nawet lekarza szkolnego. Wycieczek takich będzie więcej; rozniosą one sławę naszego miasta na cały kraj. Witamy je serdecznie.

### Sąd apelacyjny w Toruniu zostanie w październiku skasowany.

Jak się z kompetentnych zródeł dowiadujemy, Sąd Apelacyjny w Toruniu zostanie w październiku br. skasowany i w związku z powyższem sędziowie apelacyjni otrzymali instrukcje, by nie przedłużali swoich kontraktów mieszkaniowych na następny rok.

Wzmianka naszego pisma, która ukazała się w maju br. o zamierzonem skasowaniu apelacji toruńskiej, okazała się w ten sposób prawdziwą, mimo że „Depek" pełen świętego oburzenia zaprzeczał temu, zapewniając, iż apelacja toruńska pozostanie, nazywając rozszerzenie wiadomości o skasowaniu apelacji — krecią robotą „mącicieli narodowej kadzi"...

Możemy „Depekowi" w tej mierze nie mniej uroczyście odpowiedzieć, iż w tym wypadku postąpił zgodnie z hasłem, zawartem symbolicznie w samej nazwie B. B. W. R. na warjantę: „Będziemy Bujać Was Rodacy".

Wiadomość ta niewątpliwie wywoła szczery żal i przygnębienie wśród ludności pomorskiej i jak bardzo wielką wagę przywiązuje ona do pozostawienia apelacji w Toruniu, tego najlepszym dowodem fakt, iż cała rada miejska miasta Torunia bez względu na różnicę przekonań politycznych zwróciła się w tej sprawie z gorącą prośbą do p. Prezydenta Rzplitej i p. ministra Becka.

W swym memorjale rada miejska na podstawie opinji Izby Przemysłowo-Handlowej, sfer kupieckich itp. zupełnie szczegółowo wykazywała, iż zamierzone oszczędności przez skasowanie apelacji są poprostu iluzoryczne, szkody zaś moralne i materjalne dla ludności pomorskiej zbyt wielkie, aby po tej linji pójść, natomiast względy racji stanu Pomorza oraz jego interesy gospodarcze w obecnym układzie naszej polityki zagranicznej jak i niemniej ciężki kryzys gospodarczy, który Pomorze bodaj najdotkliwiej odczuwa, przemawiają za pozostawieniem apelacji w Toruniu. Te gorące prośby i nawoływania pozostały niestety bezskuteczne.

Zarządzenie skasowania apelacji toruńskiej wydaje się tembardziej dziwnem, iż wobec wejścia w życie w niedalekiej przyszłości polskiego kodeksu cywilnego stanie się aktualną sprawa **przyłączenia obwodu włocławskiego i części obwodu bydgoskiego i Inowrocławia** do apelacji w Toruniu, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze powolniejszego załatwiania spraw pomorskich, przeniesionych do apelacji poznańskiej.

Pisalimy już w maju br., iż sprawy w samej apelacji poznańskiej wobec istniejącego przeciążenia zalegają poprostu latami. Cóż dopiero powiedzieć, gdy sprawy pomorskie dostaną się wraz z sprawami wyżej wspomnianych obwodów do apelacji poznańskiej, jeśli się zważy, iż z Gdyni przychodzi już teraz wielka ilość spraw do apelacji toruńskiej i gdzie częstokroć przedmiotem sporu są miljonowe objekty.

Wszak w Poznaniu poważnie się zastanawiano nad wielkiemi trudnościami związanemi z brakiem pomieszczeń dla apelacji toruńskiej w Poznaniu, ale kto chce dokładnie poznać historję polskiej apelacji toruńskiej, ten niechaj przeczyta artykuł p. sędziego okręgowego w Toruniu Pietrykowskiego w księdze dziesięciolecia Pomorza, gdzie czytamy, że pierwsze sądownictwo polskie przy nadludzkich wysiłkach oraz przy pomocy ludności pomorskiej kładło pierwsze podwaliny pod organizację apelacji toruńskiej, mimo, że Niemcy w swej złośliwości łudzili się, iż sądownictwo na Pomorzu stanie i dla zadania śmiertelnego ciosu pierwszemu polskiemu sądownictwu na Pomorzu w dniu przejęcia władz przez rząd polski, rząd niemiecki odwołał wszystkich sędziów i urzędni-

## Zjazd katolicki w Wągrowcu zapowiada się wspaniale.

### Odsłonięcie pomnika ks. Wuyka.

„Hieronimem polskim" nazwano trafnie ks. Jakóba Wuyka, bo jak ów Ojciec Kościoła poświęcił rozległą wiedzę teologiczną, znajomość języków klasycznych i sporą cząstkę życia na uprzystępnienie rodakom ksiąg świętych.

On pierwszy z pośród Polaków dał wierny, opatrzony uczonemi uwagami przekład bibljі, który Stolica Apostolska zatwierdziła.

Sławny kaznodzieja, trafiający do serc innowierców, apostoł wiary w Polsce zarażonej podówczas błędami arjańskiemi i w dalekim Siedmiogrodzie, pobożny i pokorny członek Towarzystwa Jezusowego, pozostawił obok mniej ważnych dzieł tę najszacowniejszą spuściznę po sobie: Pismo święte, służące całym pokoleniom polskim na najlepszą strawę duchową.

Jak niespożyty jest przekład ks. Wuyka, świadczy nowe, piękne wydawnictwo księgarni św. Wojciecha, zawierające w 6 tomach Stary i Nowy Testament, a oparte na tekście Wuykowym.

Minęły zgórą trzy wieki, odkąd po raz pierwszy ukazała się na wiatło dzienne z oficyn sławnej krakowskiej Drukarni Łazarzowej biblja Wuykowa, a nowocześni polscy bibliści uznają, że pomijając pewne ustępy oraz słowa przestarzałe, ona pozostaje wzorem nieprześcignionym. To też słusznie dumni być mogą mieszkańcy Wągrówca, że w murach ich grodu narodził się ten „Hieronim Polski", wielki pisarz i wielki katolik.

Pomnik wielkiego teologa-biblisty zostanie odsłonięty w czasie XIII zjazdu katolickiego w Wągrówcu w sobotę 24 czerwca rb. Jak się dowiadujemy, zjazd ten zapowiada się wspaniale.

## Grudziądz.

**Apteka dyżurna:** „Pod Lwem" ul. Pańska 19, telefon 40.

**REPERTUAR KIN:**

**Apollo:** „Bejbi" operetka filmowa z Anny Ondrą w roli głównej.
**Gryf:** „Dżentelmen - włamywacz".
**Orzeł:** „Dziwolągi" i „Wybuch prochowni".

**Radjosłuchacze, organizujcie się!** Pod powyższem hasłem odbyło się ub. soboty w hotelu Kellasa zebranie konstytucyjne Zrzeszenia Radjoabonentów na terenie miasta Grudziądza. Zrzeszenie ma na celu w pierwszym rzędzie wpłynąć na miarodajne czynniki o wydanie takiej ustawy, która zapewniłaby czysty i wyraźny odbiór, przez zmuszenie właścicieli do uziemnienia swych motorów i urządzeń elektrycznych, które słuchanie radja poprostu uprzykrzają. Pozatem zrzeszenie utrzymywać będzie kontakt z Polskiem Radjem celem możliwego uwzględnienia innych życzeń radjoabonentów. Zrzeszenie grudziądzkie jest pierwsze tego rodzaju w Polsce. Niewątpliwie w ślad za Grudziądzem pójdą i inne większe miasta. Do komitetu weszli pp.: T. Grabowski, B. Walencikiewicz, L. Jankowski, Fr. Pielawa i W. Kucharski. Następne zebranie odbędzie się w lipcu.

**Oszust.** Na terenie naszego miasta pojawił się od pewnego czasu oszust-złodziej, przed którym przestrzegamy. Osobnik ten jest wzrostu średniego, w wieku około 30 lat, brunet, dobrze ubrany. Zjawia on się najczęściej pod pozorem zmiany banknotu 100-złotowego, przyczem wywołując pewnego rodzaju zamieszanie, kradnie, co mu wpadnie pod rękę. Najczęściej zabiera część z zamiany, a zdarza się nawet, że zabrawszy całą sumę, „zapomina" pozostawić banknot 100-złotowy. Następnie złodziej ulatnia się jak kamfora, a poszkodowani orjentują się po niewczasie. Poszkodowanych zostało już wiele osób. Należy go przytrzymać i oddać w ręce policji.

## Głos z Gruty.

Niżej podpisani przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń w Grucie (pow. grudziądzki) protestują przeciw artykułowi, ogłoszonemu w „Dniu Grudziądzkim" pod tytułem: „Wprost nieprawdopodobne, a prawdziwe" w związku z nieudaniem się akademji L. O. P. P.

**Artykuł ten** zawiera niczem niezasłużoną napaść na miejscowego ks. proboszcza Helwiga i wikarjusza ks. Aszyka. Podane w artykule tym zarzuty nie są zgodne ze stanem faktycznym.

Nie jest bowem prawdą, że ks. proboszcz **uniemożliwił** młodzieży polskiej wzięcie udziału w pokazach, przygotowujących do obrony kraju, wysyłając wbrew perswazji mejscowych organizatorów tygodnia młodzież polską z wikarym ks. Aszykiem do innej miejscowości, gdyż ani ks. proboszcz młodzieży nigdzie nie wysyłał ani też ks. Aszyk z sobą młodzieży nie zabierał. Ks. Aszyk wyjechał sam na zebranie S. M. P. żeńskiej. Ks. Aszyk na zebraniu młodzieży męskiej w Grucie zachęcał młodzież do udziału w akademji L. O. P. P.

Zatem jakiekolwiek zarzuty, czynione naszym duszpasterzom w związku z nieudaniem się akademji L. O. P. P. w Grucie są **niesłuszne** i wysoce krzywdzące dla naszych duszpasterzy.

Przedstawicele miejscowych organizacyj i parafjanie wyrażają swoje najwyższe oburzenie na oszczerców, zapewniając zarazem ks. proboszcza Helwiga i powszechnie lubianego ks. wik. Aszyka o swem przywiązaniu.

Winę za nieudanie się akademji L. O. P. P., a zwłaszcza za nieprzybycie na tę akademję większej ilości obywatelstwa ponoszą miejscowi organizatorzy akademji, którzy zapowiedziany pierwotnie termin (godzinę) akademji w ostatniej chwili zmienili, przez co powstała dezorjentacja.

Przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń parafjalnych w Grucie uchwalają niniejsze oświadczenie ogłosić w „Dzienniku Bydgoskim" z uwagi na to, że redakcja „Dnia Grudziądzkiego", w którym napastliwy i krzywdzący artykuł się ukazał, mimo dwukrotnego wezwania przesłanego jej sprostowania nie zamieściła.

Następują podpisy: **Antoni Stachowiak,** prezes Akcji Katolickiej — **Mieczysław Pyszora,** prezes Tow. Powstańców i Wojaków, **Dyonizy Galuszewski,** w z. prezesa Stronnictwa Narodowego — **Leon Pokora,** w z. prezesa Młodych Narodowców — **Wanda Zawadzka,** w z. kierowniczki Młodych Narodowców (oddział żeński) — **Wiktor Sobolewski,** w z. prezesa Młodzieży Katolickiej — **Kowalska,** prezeska Młodzieży Żeńskiej — **H. Pokorówna,** prezydentka Kongregacji Dzieci Marji — **Fr. Erdmański,** prezes chóru kościelnego „Echo" — **Władysław Górski,** prezes Bractwa Różańcowego — **Sz. Heydrych,** członek L. O. P. P. — **Tomasz Pyszora,** prezes Czerwonego Krzyża — **Anastazy Ziętarski,** prezes Kółka Rolniczego.

ków do Niemiec, grożąc w razie nieposłuszeństwa utratą praw emerytalnych.

Nic więc dziwnego, że ludność pomorska, biorąc z wielkim zapałem współudział przy tworzeniu apelacji toruńskiej, tradycyjnie z nią się zżyła i zarówno ze względów uczuciowych jak i dla swoich żywotnych interesów gospodarczych broni się przeciwko jej skasowaniu.



## Najazd 24 uzbrojonych chłopów na zagrodę.

We wsi Feliksów w pow. sieradzkim miał miejsce niezwykły wypadek. Otóż na podwórze gospodarza Wojciecha Filińskiego, właściciela 30-morgowego gospodarstwa, wkroczyło 24 uzbrojonych chłopów z Adamem, Antonim i Eugenjuszem Fińskimi, uzbrojonych w rewolwery, na czele. Wojciech Filiński, mimo, iż się uzbroił w fuzję i rewolwer, nim się zdołał zorjentować, został okrążony przez kosiarzy, rozbrojony i pobity. Następnie kosiarze ruszyli na łąkę i skosili 12 mórg. Zaznaczyć wypada, że między braćmi Antonim, Adamem i Eugenjuszem Filińskimi a Wojciechem Filińskim toczy się spór majątkowy w sądzie najwyższym w Warszawie. Sukcesorzy, nie czekając wyroku, postanowili działać na własną rękę. Sprawców napadu policja po przesłuchaniu wypuściła na wolność, kierując sprawę na drogę sądową.

**GNIEW. Wprowadzenie nowego burmistrza.** Na specjalnem posiedzeniu rady miejskiej dokonano wprowadzenia nowego burmistrza w osobie p. Antoniego Czerwińskiego. Po przemówieniu przewodniczącego Ludwiga zdał pełniący w zastępstwie czynności burmistrza p. Jabłoński oficjalnie urząd p. Czerwińskiemu. Następnie zabrał głos burmistrz Czerwiński, dziękując społeczeństwu miasta Gniewu i władzom nadzorczym za zaufanie. Przyrzekł, że wszystkie siły swoje powięci dla dobra miasta i jego obywateli. Dzisiejsze warunki ekonomiczne odczuwa Gniew w większej mierze, aniżeli inne miasta. To też nowego burmistrza czeka bardzo ciężka i mozolna praca.

**BZOWO, pow. świecki. Nieomal śmierć w jeziorze.** W ub. piątek rozegrała się w wiosce osadniczej Bzowo tragedja, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Woźnica Zakrzewski, zatrudniony w tut. probostwie u ks. Lipińskiego, pojechał jak zwykle beczkowozem w parę koni do pobliskiego jeziora po wodę. Kiedy wjeżdżał do wody, nagle konie wpadły w miejsce niebezpiecznej głębiny i poczęły tonąć, pociągając za sobą wóz, z którego woźnica wpadł do wody, gdzie byłby niechybnie poniósł śmierć, jednakże udało mu się ręką pochwycić płynący wóz i w taki sposób utrzymać na powierzchni do chwili, kiedy na jego rozpaczliwe wołanie o pomoc nadbiegło sporo ludzi i wydobyło na brzeg. Konie nie zdołały się uratować pływaniem; utonęły. Wydobyto je już nieżywe. Szkoda wynosi kilkaset złotych. Przed laty miał miejsce w tem samem jeziorze podobny wypadek.

## Nowe n. W.

**Cyklista pod samochodem.** Na szosie między Zajączkowem a Lubieniem przejeżdżający samochód osobowy potrącił jadącego rowerem Leona Łaszewskiego z Grudziądza tak silnie, że ten padłszy na szosę, odniósł szereg poważnych obrażeń; rower został doszczętnie zniszczony. Szofer, widząc skutki swej nieostrożnej jazdy, zbiegł.

**Pożar zagrody.** W Trylu spalił się onegdajszej nocy dom, będący własnocią Józefa Pałkowskiego, zamieszkałego w Nowem. Wspomniany dom zamieszkiwali: dzierżawca Jan Romanowski (kołodziej) oraz zięć jego Jeziorkowski. Wraz z domem spaliły się sprzęty wymienionych, które były ubezpieczone na 3.100 zł względnie 2500 zł. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

### ZMARLI:

Ś. p. **Antoni Turczyn,** emer. wiceprezes sądu apelacyjnego, adwokat i notarjusz w Toruniu.

## Odpowiedzi redakcji

**Członkom tow. ogródków działkowych „Swoboda".** Sprawa przesądzona. Magistrat m. Bydgoszczy postanowił oddać Panom inne tereny, za nowym szpitalem.

**K. J. P. O.** Do kogo grunt należy musi wykazać księga wieczysta. Nowe pomiary nie mogę zmienić księgi. Jeżeli odnośny dział ziemi w księdze wieczystej jest zapisany na nazwisko rodziców żony, oni tylko byli właścicielami. Jeżeli zaś grunt ma stanowić własność szpitala, musiałby istnieć jakiś kontrakt, mocą którego pozwolono teściom czy ich przodkom wybudować dom na cudzym gruncie. Przedewszystkiem więc należy zajrzeć do księgi wieczystej.

# „Proszę o kilka groszy"...

## Jak reaguje przechodzień na apel żebraka.

Jak reaguje przechodzień na apel żebraka, jakiem echem odbija się w jego sercu czasem nieśmiała, czasem znów nahalna prośba?

Ubrana w łachmany dziennikarka francuska, Klara Goll, przez dzień cały przebiegała ulice Paryża, wyciągając

**RĘKĘ Z PROŚBĄ O DATEK.**

Te kilka godzin spędzonych w roli żebraczki dostarczyło jej **mnóstwo obserwacyj,** uwag ciekawych i oryginalnych o tem, **jak dają jałmużnę.**

**Człowiek jest dobry — ludzie są źli,** twierdzi p. Goll. Zaczepiony przechodzień rzadko kiedy odmawia ofiary, lecz gdy czuje obok siebie obojętną masę ludzką, poczyna odrazu wstydzić się wszelkich odruchów litości.

Żebranina uprawiana choć z odrobiną sprytu i znajomością natury ludzkiej, jest

**ZAJĘCIEM NADER DOCHODOWEM,**

głosi dalej p. Goll. Panowie są bardziej ofiarni od pań. **Jak ognia, należy się wystrzegać samotnych, eleganckich dam.** Zwracać się do nich, to próżna fatyga. Za to pani idąca w męskiem towarzystwie rzadko kiedy odmówi jałmużny. **Trzeba przecież pokazać swemu towarzyszowi, że się ma miękkie serce.**

Matki mijające ze swemi pociechami żebraka, dają jałmużnę głównie

**ZE WZGLĘDÓW PEDAGOGICZNYCH.**

Trzeba wpajać dziecku „zasady". Jakie zasady — tego nie umiałyby same wytłumaczyć. Czy to, że nie wolno być obojętnym wobec nędzy, czy też, że za cenę kilku groszy można uspokoić podświadomy **wyrzut sumienia, jaki wywołuje wynędzniała postać żebraka.**

Naogół przechodzień wysupłując z portmonetki monetę

**ODWRACA SIĘ OD ŻEBRAKA.**

Niewiadomo, czy czyni to z pewnego, niepojętego dlań dokładniej wstydu, czy też, **aby biedak nie widział jej zawartości.** Czasem też obrzuca żebraka, badawczem spojrzeniem tak, jakby widokiem jego nędzy chciał **sobie uzmysłowić wszystkie rozkosze dobrobytu.**

Swą drogę żebraczą rozpoczęła p. Goll w jednym z najbardziej ożywionych punktów Paryża

**NA TROCADERO.**

Następnym etapem była stacja kolei podziemnej; pierwsze zetknięcie nie z samotnym przechodniem, którego litość i współczucie można osiągnąć umiejętną prośbą, ale i z tłumem, ze zwartym, obojętnym i solidnym tłumem. Tłum jest okrutny wiedziony jakąś milczącą, tajemną umową omija nędzę. Nie reaguje bo jej nie spostrzega,

**NIE CHCE POPROSTU JEJ ZAUWAŻYĆ.**

Ma spokojne sumienie, nie boi się skargi i przekleństw żebraka, **jest silny i bezpieczny.**

Długo stała p. Goll na stacji kolei podziemnej, zanim ktoś wreszcie zainteresował się jej losem. **Był to zwykły, biedny robotnik.**

„Czy jest bezrobotna? Napewno głodna. **Musi iść z nim do garkuchni, gdzie dostanie obiad. Zdaje się, że mógłby nawet**

**WYSTARAĆ SIĘ O JAKĄŚ PRACĘ DLA NIEJ..."**

To już nie był rzucony „na odczepne" pieniądz, ani leniwy odruch samoobrony. Na drodze żebraczej p. Goll **poraz pierwszy zjawił się człowiek.**

## Król szwedzki dożył sędziwego wieku.



Jemu to też łatwiej niż innemu śmiertelnikowi. Ma on wszystko, czego dusza zapragnie, a z poddanymi swoimi niema tyle zgryzot, co inni monarchowie, bo są to ludzie naogół spokojni, uczciwi i zrównoważeni. A że się znalazł między nimi jeden drab, ale to już taki światowy drab, nazwiskiem Kreuger, to trudno. I król szwedzki nie powinien mieć za dobrze. W ten sposób król Gustaw V obchodzi dziś w dobrem zdrowiu 75-tą rocznicę swych urodzin, a obchodzi ją i ze spokojnem sumieniem, bo w czasie swego całego panowania nikomu wojny nie wypowiedział, ani jej nie prowadził.

# Ojciec św. a Pakt Czterech.

**Rzym.** (Tel. wł.) Ojciec św., przyjmując na audjencji trzy tysiące pielgrzymów hiszpańskich, wyraził wielką radość z tak wspaniałej manifestacji uczuć religijnych właśnie w chwili smutnych doświadczeń i cierpień Kościoła w Hiszpanji. Podniósł zasługi duchowieństwa poddanego ciężkim próbom i episkopatu, który zjednoczony duchem w pełni zrozumienia swej odpowiedzialności potrafi stawić czoło obecnym warunkom. Jeśli Ojciec św. dostrzega z jednej strony zbierające się chmury zła, smutku i rozpaczy, to z drugiej widzi pocieszające przywiązanie katolików hiszpańskich do wiary ojców, co stanie się ratunkiem dla Hiszpanji. Jeżeli obserwować obecne zniszczenie i prześladowania, wszystkiego można się obawiać na przyszłość, mimo wszystko jednak ufać należy, że, gdy ludzie w zaślepieniu swojem Bogu walkę wypowiadają, **Bóg zawsze zwycięża, a zwycięstwo Jego płynie nie z zemsty, lecz z miłosierdzia.**

Następnie, przechodząc do ostatniego paktu czterech, Papież wyraził życzenie, **aby pakt ten istotnie dał gwarancję pokoju, tak npragnionego przez ludzkość, a nie był zarzewiem nowych nieporozumień.**

# Pikuś płacze.

Nie płakał on w dosłownem tego pojęcia znaczeniu, ale był smutny jak koń pogrzebowy albo jak pijak, któremu z nadmiaru alkoholu pompują żołądek. Pytam go o powód jego psiej melancholji, a on poczyna tak biadać:

— Jakżeż być wesołym, skoro jestem kupcem, a obecny system podatkowy i wogóle zawikłane powojenne ustawodawstwo stanowi jedną z najpoważniejszych przeszkód w rozwoju handlu i przemysłu. Nie mówię już o stronie finansowej, bo ta jest pod psem. Ale tok spraw w urzędach jest tego rodzaju, że absorbują lwią część energji i czasu kupca ze szkodą dla jego przedsiębiorstwa.

Dawniej kupiec czy przemysłowiec miał do czynienia z jedną władzą skarbową, która wymierzała mu całość podatku, płatnego rocznie. Po zapłaceniu go miał przez rok spokój. Obecnie, gdy opłacamy niezliczoną liczbę najrozmaitszych podatków, dodatków do podatków, świadczeń społecznych itd., a wszystko to wymierzone z coraz to innych tytułów i w coraz to innej wysokości, można bez przesady powiedzieć, że kupiec i przemysłowiec zużywa trzy czwarte dnia na rozmaitych interwencjach w Izbie Skarbowej, w urzędzie podatkowym, w magistracie, starostwie grodzkiem, w Opiece Społecznej, w Kasie Chorych i w tym podobnych instytucjach.

Od każdej z tych władz otrzymujemy niezliczone nakazy płatnicze, urgensy, zapytania, wykresy, formularze do wypełnienia itp. Równocześnie zaś musi się czynić w tych wszystkich instytucjach starania to o zniżkę wymiarów, to o odpisanie zaległości albo o załatwienie rekursu i o same takie rzeczy. Ponieważ zaś ustawodawstwo nigdzie nie przewiduje, w jakim określonym terminie dana sprawa musi być załatwiona, trzeba do danego urzędu kołatać po kilkadziesiąt razy, zanim się coś wykołacze.

Główną przyczyną tych stosunków u nas jest zawiły proceder urzędowania, który daje się jeszcze bardziej we znaki z powodu masowej redukcji urzędników.

Faktem jest, że panowie referenci są stale zapracowani i tłumaczą się koniecznością załatwienia ważniejszych spraw bieżących. W rezultacie odkładają taką „niepilną" sprawę z jednego dnia na drugi.

A gdy nareszcie po wielkich zabiegach otrzyma się przyrzeczenie, że sprawa będzie załatwiona, następuje zmiana na stanowisku referenta, przychodzi na jego miejsce człowiek nowy, który dopiero musi się ze sprawą zaznajomić, ale i on niema czasu itd. w kółko.

Gdy jeszcze dodamy do tego ukazywanie się ciągle nowych rozporządzeń, najczęściej zupełnie sprzecznych z poprzednio obowiązującemi, to natrafia się nieustannie na coraz to nowe niespodzianki. A zdarza się i tak, że gdy sprawa po niezliczonych interwencjach jest nareszcie na dobrej drodze do załatwienia, to okazuje się, że akta — gdzieś się zapodziały.

Trzeba osobiście tego doświadczyć, co znaczy takie nieustanne chodzenie od biura do biura, od urzędu do urzędu, żeby zrozumieć, ile na to zużywa się sił, które powinno się włożyć we własne przedsiębiorstwo. Gdy jeszcze dodamy, że kupcy obarczeni bywają takiemi mandatami, jak udział w komisjach podatkowych, odwoławczych, w Sądach Pracy, w Sądzie Przemysłowym, Rozjemczym itd., to chyba zrozumiałe, że pozostaje mu bardzo mało czasu na prowadzenie własnego przedsiębiorstwa.

Skutek jest taki, że klientela, która posiada zaufanie do fachowych wiadomości takiego kupca i pragnie osobistego z nim porozumienia, nie zastając go prawie nigdy w jego interesie, zraża się do niego i zniechęca. A także nieobecność właściciela w interesie nie pozwala na przypilnowanie personelu i na sprężystą organizację — znaną zaś jest zasada, że pańskie oko konia tuczy.

Czy wobec tego wszystkiego — zakończył Pikuś swe opowiadanie — można być wesołym i mieć do czego ochotę, tę tak gwałtownie od nas wymaganą radość twórczości?

# Wolne koncesje

## na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

Izba Skarbowa w Poznaniu oznajmia, że właściwe władze skarbowe zamierzają nadać koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych w miejscowościach, wyszczególnionych w poniższym spisie. Zaznacza się, że wobec nadmiaru punktów sprzedaży napojów alkoholowych z prawem wyszynku na terenie województwa poznańskiego, przekraczającej ustaloną w art. 3 ustawy przeciwalkoholowej normę maksymalną $3/4$ ogólnej ilości sprzedaży detalicznych, w pierwszym rzędzie będą uwzględniane podania o koncesje bez prawa wyszynku (t. zw. „butelkowe").

Podania należycie ostemplowane (10 zł od podania i po 50 gr od każdego załącznika) należy wnosić do właściwych terytorjalnie Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych dołączając: 1. Poświadczenie obywatelstwa. 2. Świadectwo moralności. 3. Dowód, że patent rozporządza odpowiednim lokalem i kapitałem, potrzebnym do uruchomienia sprzedaży: **Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Gnieźnie — Powiat Gniezno:** Świątniki Małe, Pawłowo, Kamieniec, Świniary, Kędzierzyn, Goczałkowo, Polska Wieś, Lubochnia. **Powiat Inowrocław:** Bątkowo, Gąski, Kijewo, Magdaleniec, Stanomin, Wojdal, Orłowo. **Powiat Mogilno:** Sadówiec, Parliniec, Wronowy, Wola Kożuszkowa. **Powiat Września:** Brudzewo, Mikuszewo, Szamarzewo, Nowawieś Król., Graboszewo. **Powiat Żnin:** Grochowiska Księż., Ostrówce, Cegielnia, Skórki.

**Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Bydgoszczy — Powiat bydgoski:** Buczkowo, Gorzeń, Gościeradz, Lucim, Łącko Wielkie, Niemcz, Prądy, Stronno, Wtelno. **Powiat wyrzyski:** Miasteczko, Wysoka, Dziegciarnia, Sadki, Gromadno, Witosław, Trzeciewnica. **Powiat szubiński:** Kowalewo, Wąsosz, Jabłowo Pałuckie, Ojżanowskie Nowiny, Ludwikowo, Mieczwoko, Labiszyn, Dobieszewo, Rozpętek.

**Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Lesznie — Powiat Gostyń:** Pudliszki, Żytowiecko. **Powiat Leszno:** Tarnowałęka. **Powiat Rawicz:** Rozstępniewo. **Powiat Wolsztyń:** Siedlec.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1933 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Antoniego Padewskiego.
Jutro: Bazylego b. d. K.
Wschód słońca o godzinie 3,34.
Zachód słońca o godzinie 20,26.

## Stan pogody

Zachmurzenie zmienne, zwolna malejące. W całym kraju skłonność do burz. Ciepło przy słabych wiatrach miejscowych i ciszy.

Temperatura w Bydgoszczy ponad 20 stopni.




**DYŻURY NOCNE APTEK**
od 12. VI. do 18. VI.

1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

**MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie".

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek wodewil ze śpiewami i tańcami **„PANNA W KOSZARACH"** z Stadnikówną w roli tytułowej. Wszystkie dotychczasowe wieczory tej arcywesołej sztuki cieszyły się powodzeniem. Publiczność bawi się znakomicie, darząc wykonawców oklaskami przy otwartej kurtynie.

Jutro **„FRAEULEIN DOKTOR".** Przedsprzedaż biletów zapowiada pełną widownię.

Najbliższą atrakcją naszego teatru będzie sobotnia premjera rewji w 22 obrazach p. t. **„HALLO, AMERYKA!"** z udziałem M. Suchcickiego oraz występ Romanówny i Węgierki w komedji **„JAN I KRYSTYNA".**

— **Osobiste.** W kościele garnizonowym w Warszawie odbył się ślub dentystki p. Marty Orkiszewskiej z Bydgoszczy z por. Juljanem Smykiem z 61 pułku piechoty Wlkp. Młodej parze: Szczęść Boże!

— **W miejsce nieprzyjętego zwrotu kosztów** przez pana N. N. ofiaruje zł 10,— na biedne sieroty po posterunkowych policji państw. N. N.

— **Komunikat „Opieki" Tow. Kolonij Letnich.** Dzieci, (dziewczęta) 1 turnus wracają z Żołędowa (Jastrzębia) w środę, dnia 14 czerwca o godzinie 4 po poł. na dworzec kolejki powiatowej Okole.

— **Dziś, wtorek 13 czerwca doroczny popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy** odbędzie się o godz. 7 m. 30 wieczorem w auli gimnazjum im. M. Kopernika, plac Kochanowskiego. Program wypełnią niezwykle interesujące produkcje uczniów klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu oraz klasy zespołowej. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23, oraz przy kasie wieczorowej od godz. 7-ej. Fortepian koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfelda. Całkowity czysty dochód na rzecz funduszu stypendjalnego dla niezamożnych uczniów M. K. M.

# Udaremnione świętokradztwo.

## Ujęto dwóch świętokradców w kościele św. Trójcy.

(wk) Z 10 na 11 bm. około godziny 1,30 w nocy, gdy członkowie towarzystw parafjalnych pp. Zblewski i Gabrych udali się w towarzystwie dwóch pań do kościoła św. Trójcy, aby na dzień odpustowy przystroić ołtarze girlandami, posłyszeli jakieś podejrzane szmery za ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej, a jednocześnie zauważono przewrócony klęcznik.

Gdy rozjaśniono światła, p. Zblewski wszedł za ołtarz i ujrzał ukrytego tam nieznanego osobnika, któremu nakazał natychmiast wyjść z poza ołtarza.

Wówczas ukazało się dwóch osobników, którzy na zapytanie „co tu robią", odpowiedzieli, iż „przyszli po gotówkę". Jeden z osobników sięgnął ręką do kieszeni, jakby w zamiarze dobycia broni, lecz p. Z. **jednem uderzeniem ubezwładnił go.** Posłano natychmiast po policję, która się też niebawem zjawiła. Przeprowadzono na miejscu rewizję osobistą i znaleziono przy nich różne narzędzia złodziejskie, jak wytrychy, kleszcze, nóż, mnóstwo kluczy i t. p.

Podczas dochodzeń stwierdzono, że świętokradcy **rozbili już skarbonkę przy ołtarzu Serca Pana Jezusa,** lecz w dokonaniu kradzieży przeszkodziło im nadejście wymienionych osób; słysząc odgłos otwieranych drzwi, ukryli się za ołtarzem, gdzie ich wykryto.

Jak stwierdzono, świętokradcy najpierw ukryli się w małej wieży, przez którą prowadzi przejście na chór, a ukryli się w czasie, gdy organista znajdował się jeszcze na chórze. Przeczekawszy tam do nocy, otworzyli sobie następnie wytrychem drzwi, wiodące do kościoła.

Po doprowadzeniu sprawców do komisarjatu okazało się, że byli to **32-letni Jan i 18-letni Wilhelm Józef bracia Mathea.** Dowodów żadnych przy nich nie znaleziono, wobec czego nie można było stwierdzić skąd pochodzą. W każdym razie nie są oni z Bydgoszczy.



Otwarcie sezonu tenisowego Bydgoskiego Klubu Sportowego odbyło się uroczyście, w obecności i z udziałem najlepszych rakiet. Otwarcia dokonał prezes klubu, mec. dr. Nieduszyński Czesław. W pierwszym rzędzie, siedzą (od lewej strony począwszy): Sokołowski Kaz., decernent wychowania fizycznego radca Śpikowski, dr. Nieduszyński, dyr. Maciejewski, Władysław, mj. Bielawski.

## Czytelnicy nasi mają głos.

**Perypetje poszukujących mieszkań.**
**Czas ukrócić lichwę i łotrostwo.**

Od dłuższego czasu szukam mieszkania skromnego, 2 lub 3-pokojowego lecz niestety, pomimo wielkich wysiłków nie mogę mieszkania znaleźć. Powody są różne.

Właściciele domów żądają niewspółmiernie do dzisiejszych warunków wysoki czynsz, dochodzący za 3 pokoje do 100 zł miesięcznie. Oprócz tego **żądają zapłaty za rok zgóry!**

Wyczytałem w „Dzienniku", że jest gdzieś mieszkanie 3-pokojowe do wynajęcia. Na miejscu dowiedziałem się, że gospodarz żąda za „remont" mieszkania 500 zł, pomimo, że **mieszkania tego od kilku lat nie odnawiano!** To jest wyzysk, który winny władze ukrócić.

Druga sprawa to mieszkania dla **bezdzietnych.** Uważałbym za rzecz wskazaną, by dzienniki takich ogłoszeń wogóle nie umieszczały, gdyż to drażni ambicję rodziców posiadających dzieci. Jest to łotrostwo, gdyż dzieci nie mogą mieszkać w chlewach!? Czy taki snob, posiadający kamienicę zdaje sobie sprawę z tego jaką wyrządza krzywdę moralną społeczeństwu i państwu polskiemu!

Aby sprawę tę wszechstronnie omówić, proszę o dyskusję na łamach „Dziennika". **A. K.**

# Prawda o łódzkiej „Prawdzie"

## Zamaskowana niemiecka propaganda.

Z kół obywatelskich piszą nam:

Jednem z najciekawszych czasopism ukazujących się w Polsce jest bez żadnego zaprzeczenia wychodzący w Łodzi w polskim języku tygodnik „Prawda". Ów tygodnik, doskonale redagowany, tem jest ciekawszy, że jakkolwiek w polskim drukowany języku i jakoby **sanacyjny,** z wszelkiej innej cechy polskości, jest najzupełniej wyzuty, a jednak mimoto posiada i to pod wielu względami **pierwszorzędną wartość.** Krytyka jego tak w dziale polityki wszechświatowej jak i polskiej oraz wszelka inna krytyka w jakiejby to nie było dziedzinie jest jasna, przejrzysta, silna, nieraz nawet druzgocąca w swej logice i cyfrowości; artykuły z dziedziny techniki, wynalazczości, nauki i sztuki przejrzyste, jasne, przystępne i przez to nawet pouczające, stanowią wysoką jego wartość. Nie jednak dla wszystkich. Trzeba bowiem „Prawdę" łódzką umieć czytać, by wyciągnąć z niej wysokie jej walory.

Z iście podziwu godną wytrwałością i zgrabnością broni „Prawda" wszystkiego tego, co jest **niemieckie** i bez ustanku w każdej dziedzinie wszelkiego życia dowodzi, i wmawia w czytelnika, **wyższość niemiecką.** Nietylko względem nas Polaków, ale i co do całego zresztą świata. Obojętnem jej jest, czy to chodzi o jakiego niemieckiego polityka, Bismarcka, Stresemana lub nawet Hitlera, zawsze wszystko **dodatnio** po mistrzowsku dla niego wyciągnie i o-minie staranie, a nader zgrabnie wszystko to, co jest w nim ujemnego. Tak samo i w dziedzinie **techniki, nauki i sztuki** przeważnie i prawie wyłącznie **tylko Niemców potrafi cytować,** a że bądź co bądź w tej blisko 70-miljonowej pracowitej ludzkiej rzeszy wielu rzeczy się dokonywa, tematu „Prawdzie" łódzkiej nigdy nie brakuje.

**W stosunku do Polski** nie można twierdzić, by się „Prawda" bezpośrednio wrogo zachowywała. Ona jest przecież tygodnikiem **polskim** i to **prorządowym,** działać zatem musi tylko pośrednio, czego wprost po mistrzowsku we formie spostrzeżeń i rad dokonywa, a jeśli się zdobędzie na pochwały, co się też jej niekiedy zdarza, to czyni to w sposób machiawelistyczno-mistrzowski, niemal je bagatelizując. Wrogie uczucia, chociaż też bardzo zamaskowane, zdradza „Prawda" jedynie przez to, że wszelkiemi sposoby **stara się rządzące w Polsce czynniki odciągnąć i zniechęcić do naszego z Francją sojuszu,** widząc w nim widocznie największe dla Niemiec niebezpieczeństwo. Nie omija więc żadnej sposobności, by wykazywać bezwartościowość jakoby dla Polski tego sojuszu, a że to czyni wytrwale, konsekwentnie i nader umiejętnie, leży w tem, prócz innych utajonych w „Prawdzie" i to wielkie niebezpieczeństwo, z którego zdawać sobie musi sprawę nietylko każdy jej czytelnik, ale przedewszystkiem sobie z tego winni zdawać sprawę będący u władzy!

— **Wycieczka Polskiego Touring Klubu.** Sekcja samochodowa P. T. K. urządza w dniu 15 bm. wspólny wyjazd do Złakowa pod Łowiczem. Zgłoszenia do sekretarjatu do 14 bm. godz. 18. Pozatem organizuje się pociąg łącznikowy Bydgoszcz — Poznań do pociągu do Katowic na wyścigi motocyklowe w Poznaniu 2 lipca. Zgłoszenia w Orbisie (Be-De-Te).

— **Z Rady Miejskiej.** Na publicznem posiedzeniu Rady Miejskiej w piątek 16 czerwca o godz. 18,30 w ratuszu powzięte być mają uchwały co do ścieśnienia budżetu na rok 1933/34 (w myśl zaleceń województwa) oraz amortyzacji i zamiany pożyczki przedwojennej obligacyj miasta Bydgoszczy. Magistrat wnosi pozatem o zatwierdzenie statutu dotyczącego sprzedaży parcel w lesie Bocianowskim.

— **Czytelnicy, spieszcie do lombardu wykupić lub sprolongować zastawione przedmioty!** Wczoraj w południe rozpoczęła się w lombardzie miejskim od dawna zapowiedziana licytacja. Rozgrywają się tam teraz iście dantejskie sceny. W kolejce czekają setki klientów. Dziś i jutro od godz. 13-ej odbędzie się w dalszym ciągu licytacja. Kto chce uniknąć straty, zawsze jeszcze do południa ma możność wykupienia zastawu.

— **Żywe szachy.** W najbliższych dniach zostanie rozegrana poraz pierwszy w Bydgoszczy partja żywych szachów, oraz mecz piłki nożnej: Olympja Grudziądz — Sokół I Bydgoszcz. Bliższe szczegóły podamy.

ŻYCIE ULICY.

# W paszczy molocha-ulicy giną dziesiątki dzieci.

Niemal każdego tygodnia biuletyny Pogotowia Ratunkowego podają szereg wypadków, którym ulegają dzieci, puszczone

**SAMOPAS**

na ulicę.

Przeważnie są to dzieci ze szkół powszechnych, pochodzące ze sfery robotniczej, których rodzice pracują przez cały dzień i nie mogą zapewnić swym pociechom

**DOSTATECZNEJ OPIEKI.**

Ileż to dzieci wpada skutkiem tego pod koła tramwajów lub samochodów, ulegając w najlepszym wypadku obcięciu nogi lub ręki. W najlepszym wypadku, gdyż częstokroć wypadki są śmiertelne.

**KOGO ZA TO WINIĆ?**

Bardzo rzadko tych pośrednich sprawców: motorniczych i kierowców. Co oni są winni, że nagle, najzupełniej niespodziewanie, znajdzie się ktoś przed prowadzonym przez nich wozem?

Trzeba tedy zająć się temi dziećmi.

Przedewszystkiem obowiązek ten ciąży na szkołach, w których obok nauki powinny być również godziny poświęcone pogadankom

**NA TEMAT ZACHOWANIA SIĘ**

na ulicy.

Przygodnymi opiekunami dzieciarni powinni być także wszyscy przechodnie. Kto ujrzy wybiegające na jezdnię dzieci, powinien zawracać je stamtąd, nie powstrzymując się nawet w stosunku do nieposłusznych, od wymierzenia

**DORAŹNEJ KARY**

za nieodpowiednie zachowanie.

Rodzice karconych w ten sposób dzieci, nie powinny mieć za to do nikogo pretensji.

Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie. Rodzice wrogo ustosunkowują się do tych, którzy zwracają uwagę ich niedbającym

**O WŁASNE BEZPIECZEŃSTWO**

pociechom.

Oto co opowiedział nam w tej sprawie jeden z konduktorów tramwajowych.

— Na tylnym pomoście jechali jacyś państwo z synem w czapce gimnazjalnej. Chłopak, jak to chłopak, na miejscu spokojnie nie ustoi. W pewnym momencie zeszedł na stopień i

**W BIEGU**

nogą chciał dotknąć jezdni. Rodzice nie zwracali na to najmniejszej uwagi.

Nie pomogły moje parokrotne uwagi. Wziąłem wkońcu chłopca pod pachy i wciągnąłem na pomost. Co było krzyku, gadania — nikt pojęcia niema. Grozili nawet, że do dyrekcji skargę napiszą. Jakoś nie napisali!...

# Kupujcie chorągiewki i nalepki

## „Ligi Morskiej i Kolonjalnej"!

W dniu 29 czerwca rb. odbędą się na terenie całej Rzeczypospolitej oraz we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą **uroczystości „Święta Morza",** nad którem wysoki Protektorat objęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. **Dr. Ignacy Mościcki,** I Marszałek Polski **Józef Piłsudski** oraz Prymas Polski Ks. Kardynał **Dr. August Hlond.**

Uroczystości te mają zadokumentować przed całym światem, że posiadanie własnego wybrzeża morskiego jest dla Polski niezbędnym warunkiem wolności politycznej i gospodarczej oraz jakiekolwiek próby zamachu na całość granic Rzplitej spotkają się ze zdecydowanym odporem całego Narodu Polskiego.

Komitet Wykonawczy zwraca się do ogółu społeczeństwa z gorącym apelem, aby w uroczystym dniu „Święta Morza":

**Każdy dom w kraju był ozdobiony chorągwią L. M. i K.,**

**Każdy balkon udekorowany afiszem propagandowym i chorągiewkami L. M. i K.,**

**Każda witryna sklepowa — kartonem i proporczykami L. M. i K.,**

Każde okno w mieszkaniu prywatnem — **nalepką L. M. i K.,**

Każdy obywatel zaznaczył swój czynny udział w ogólno-narodowej manifestacji przez zakup i **noszenie specjalnego znaczka „Święta Morza".**

Akcja dekorowania ma na celu nietylko ujawnienia gorącego umiłowania morza przez cały kraj, lecz również zasilenie funduszów, których celem jest wzmożenie potęgi naszej na morzu oraz umożliwienie ekspansji politycznej i gospodarczej Polski poza oceanem.

CH. Z. M. P.
**ODRODZENIE**
KOŁO BYDGOSZCZ

W środę dnia 14 bm. sekcja szachowa Ch. Z. M. P. „Odrodzenia“ rozegra mecz szachowy z 62 p. p. Wlkp.

Zbiórka sekcji o godz. 19-ej **punktualnie** koło Mellera, plac Piastowski.

::

## Okręgowy Wydział Sokolic

przeprowadza we wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 7-ej w gimnazjum Kopernika lustrację ćwiczeń zlotowych wszystkich sokolic okręgu V-go.

Wobec tego zwracamy się do zarządów gniazd o dopilnowanie, by drużyny im podlegające, jak najliczniejszy wzięły udział. A drużynę ćwiczącą wzywamy do punktualnego przybycia.

**Okręgowy Wydział Sokolic.**

::

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** w Bydgoszczy zaprasza rodziców i opiekunów na nabożeństwo dziękczynne z okazji zakończenia roku szkolnego, które odbędzie się w środę w kościele garnizonowym, poczem rozdanie świadectw w zakładzie. Dalsze zgłoszenia do klasy pierwszej na rok szkolny 1933-34 przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

# Śmiertelne postrzelenie parobka.

### Podczas kłótni pracodawca oddał śmiertelny strzał do swego pracownika

(wk) W ubiegłą niedzielę w Jastrzębiu, powiatu bydgoskiego miał miejsce tragiczny wypadek. Mianowicie, właściciel resztówki w Jastrzębiu, **Andrzej Wysota Zakrzewski postrzelił śmiertelnie swego parobka 27-letniego Władysława Zajadlę** i to — jak nam donoszą — w następujących okolicznościach:

Parobek Zajadły otrzymał od swego chlebodawcy rozkaz zaprzęgania natychmiast koni do powózki, który to rozkaz miał spełniać zbyt opieszale. Rozgniewany na opieszałość parobka p. Zakrzewski, zagroził mu **wydaleniem ze służby za lenistwo.** Parobek zażądał wówczas **uregulowania mu zaległej pensji, mówiąc, że gotów jest odejść choćby natychmiast.** Nastąpiła sprzeczka, w czasie której siostra pana Z. uderzyła parobka, na co ten chwycił kamień, grożąc, iż ktokolwiek będzie chciał wyrządzić mu krzywdę, tego uderzy kamieniem.

W toku dalszej kłótni Zakrzewski dobył browninga i **oddał strzał do parobka, raniąc go ciężko w prawy bok.**

Parobek zbroczony krwią, dłuższą chwilę leżał na podwórzu, dopiero potem odwieziono go do szpitala powiatowego na Bielawkach.

Stan jego, jak się dowiadujemy, jest beznadziejny.

# Przełożenie terminu regat

### międzyklubowych i międzyszkolnych w Bydgoszczy.

Z powodu lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbędą się po raz pierwszy w Bydgoszczy w niedzielę 2 lipca rb., przełożył Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich w porozumieniu z Polskim Związkiem Towarzystw Wioślarskich termin regat międzyklubowych i międzyszkolnych **na niedzielę 9 lipca rb.** Program regat pozostaje niezmieniony. Termin zgłoszeń upływa w poniedziałek, dnia 3 lipca rb.



— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy zawiadamia,** że uroczyste zakończenie roku szkolnego nastąpi w środę, 14 czerwca br. O godzinie 9 odbędzie się nabożeństwo w kościele Klarysek, poczem nastąpi w auli uroczyste zamknięcie roku szkolnego z przemowami, produkcjami wokalno-muzycznemi i rozdaniem nagród dla uczni najpilniejszych. Dyrekcja gimnazjum zaprasza uprzejmie na nabożeństwo i uroczystość szkolną rodziców i opiekunów. Dyrekcja gimnazjum przyjmuje zgłoszenia uczniów tutejszego zakładu na wyjazd na kolonje letnie do Kościeliska do 20 bm. Bliższych informacyj udziela sekretarjat gimnazjum.

::

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.**

Zebranie w sobotę dnia 17 bm. o godz. 19,30 u pana Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej. Sprawy bardzo ważne.

O liczny udział prosi

**Zarząd.**

## *Bydgoszcz w nocy.*

# W oszałamiających chwilach zapomnienia.

### A jutro... skąpane we łzach, ciężarne przekleństwem.

Matowe, dostatecznie skąpane, jasnokarminowe światło neonowych lamp, rzucone na atramentowy aksamit nieba, oznajmia miastu, że nocny lokal stoi dla wszystkich otworem.

Wnętrze wytwornego lokalu ujęte jest w bronz, nikiel, szkło i marmur. Łagodne, dyskretnie rozmieszczone światło stwarza

**ILUZJĘ DNIA.**

W powietrzu, rozedrganem jeszcze ostatniemi akordami smętnego tanga, rozchodzi się zapach wytwornych perfum, zmieszany z wonią rozgrzanych ciał kobiecych. Nikłe refleksy ukrytych światełek kładą się na obnażonych ramionach dam, nadając skórze karnacji bladego złota. Za chwilę orkiestra rozpocznie argentyńskie tango.

Odezwał się żałosnym jękiem accordeon, płaczliwie zawtórowało banjo, zagrzechotały prymitywne instrumenty tahitańskie i popłynęła melodja tanga, pełna ciepłego erotyzmu, niewypowiedzianej tęsknoty i zdławionego żalu. Cicho suną pary

**W TAKT NAJPIĘKNIEJSZEGO TAŃCA.**

Migają crepe georgety, velour-chiffony i błyszczące satyny.

W przytulnej loży siedzi para, której nie zdołała porwać muzyka. On — rotmistrz ułanów, z krótko przystrzyżonym wąsikiem, ona — młodziutka dziewczyna z twarzą efeba, okoloną puklami jasnych włosów. Rozmawiają

**O MIŁOŚCI**

w ten czarowny wieczór. Zapomnieli o całym świecie. Kawa już dawno ostygła, tango już dawno przebrzmiało. — Dziś jest dzień miłości... Jutro? ach, jutro... o czwartej nad ranem odchodzi pociąg na kresy i rotmistrz śnić tylko będzie mógł o dzieweczce z twarzyczką efeba.

Przy sąsiednim stoliku siedzi

**SAMOTNY MŁODZIENIEC.**

Uśmiecha się znacząco do przechodzącej fortancerki, lecz brózda na czole świadczy o walce, która trawi go i męczy. Niechętnie odsuwa kieliszek z vermouthem. Stara się ukryć duchową rozterkę. Zegar wskazuje godzinę dwunastą. Jeszcze tylko osiem godzin dzieli go od przeklętej chwili. Dyrektor banku nie ujrzy go przy okienku na zwykłem miejscu. A potem rewizja... Wykrycie defraudacji... Nie... nie. Osiem godzin to wieczność... upić się, upić do nieprzytomności!

I młodzieniec wypija duszkiem odtrącony przed chwilą trunek. Wstaje, chwiejąc się na nogach. Nad ranem zapomni o wszystkich troskach

**W OBJĘCIACH FORTANCERKI.**

Gruby pan w sąsiedniej loży ociera jedwabną chusteczką pot z czoła. Trzy gracje, otaczając go kołem, wybuchają kaskadą beztroskiego śmiechu. Bowiem komicznym się wydaje gruby

**PAN WE FRAKU**

z odstającemi połami. Wygląda jak pingwin falklandzki. Śmieszny, niezgrabny bezlotek sumuje w tej chwili szereg cyfr w pamięci. Bombonierki, żywe róże, koniaki. „Pękły“ dwie setki. O rozpaczy! Jutro? Stary pan macha ręką koło głowy, chcąc odpędzić natrętną myśl, jak się odpędza muchę.

Jutro? Tak, jutro, licytacja w składzie manufaktury. Dzień jutrzejszy skąpany będzie

**WE ŁZACH,**

ciężarny przekleństwem i wściekłością. — Ach, co tam jutro... Kelner! butelkę extra dry!

Rotmistrz z panienką opuszczają lokal. Tuż obok drzwi siedzi bezręki żebrak. Wchłania nozdrzami subtelny zapach „Mon caprice“. Głęboko osadzone oczy wpatrują się w obcas atłasowego pantofelka. W oczach tych maluje się kompletna abnegacja i tępota. Milczy. Piękna pani nie zwraca jednak na niego żadnej uwagi. Wspaniałe puszyste futro ociera się o

**ŁACHMAN ŻEBRAKA.**

Przez szybę przedostają się aż na ulicę skoczne, dzikie tony najnowszego przeboju sezonu.

To najdziwniejszy, pełen ekstrawagancji, szaleństwa i ogromnej tęsknoty taniec. Taniec pierwotnego grzechu....

Rumba...

# Jeszcze jedna ofiara zabobonu.

(wk) Zdawałoby się, że w wieku XX, w wieku rozwoju cywilizacji i kultury, zabobon nie powinien istnieć. Niestety, są jeszcze naiwni, którym nie można zdrowym rozsądkiem wytłumaczyć niedorzecznych wierzeń w gusła i czary, dopiero jakiś przypadek, jakieś smutne doświadczenie rozjaśni im umysł.

Donoszą nam właśnie o wypadku zababonu i jego fatalnych skutkach, który to wypadek dla przykładu podajemy.

Przy ulicy Promenada w Bydgoszczy, zamieszkuje rodzina B., złożona z ojca, matki i sześciorga dzieci, z których najstarsza córka liczy lat 20.

Matka od dłuższego czasu choruje na żołądek, ale mając uprzedzenie do lekarzy, nie udawała się do nich nigdy o pomoc, lecz słuchała porad różnych znachorek, które stan jej choroby tylko pogarszały. Wszelkie prośby i tłumaczenia rodziny, aby poddała się racjonalnemu leczeniu, pozostawały bez skutku.

Pewnego dnia chora oświadczyła córce, że wkrótce będzie zdrową, bo miała sen. Śniło jej się, **iż była u niej cyganka, która cudownym sposobem wyleczyła ją z choroby.**

Chora tak się sugestjonowała, że nie chciała nawet słyszeć o innem leczeniu, jak tylko przy pomocy cyganki, o sprowadzenie której błagała córkę.

Nic nie pomogły tłumaczenia rozsądnej córki aby odwieźć matkę od niedorzecznej myśli, matka się uparła i nie było z nią rady.

Córka, jakkolwiek urojenia matki uważała za głupstwo, jednak dla świętego spokoju uległa i wszczęła poszukiwania za jakąś cyganką. Przechodząc przed kilku dniami ulicą Gdańską, natknęła się akurat na przejeżdżającą bandę cyganów, wśród których zauważyła starą i niesympatyczną cyganichę z fajką w ustach.

Mając nadzieję, że takie monstrum wzbudzi w matce odrazę i otrzeźwi z dziwacznych urojeń, poprozumiała się z cyganichą. Cyganka zwęszywszy łatwy zarobek, zjawiła się w oznaczonej godzinie z dymiącą jak komin fabryczny fajką w ustach i ku wielkiej uciesze chorej rozpoczęła swą komedję.

Paskudne choróbska — mówiła — byle czem odpędzić się nie da, **musicie dać trochę złotka, sreberka i jakich „większych“ pieniędzy.** Złotko, ani pieniądze wam nie przepadną, ale chora musi na tem leżeć, bo to wyciągnie słabość.

Naiwna ofiara zababonu, zdjęła z palca obrączkę ślubną, wyciągnęła jakiś pamiątkowy krzyżyk złoty, do tego dodała dwie monety srebrne po 5 zł, dwa banknoty 20-złotowe i wręczyła to wszystko cygance z głęboką wiarą w skuteczność „leczenia“.

Cyganicha wysmarowała najpierw brzuch chorej sadłem wieprzowem, a następnie zawinąwszy otrzymane kosztowności w szmatę, włożyła je pod posłanie chorej, zalecając jej leżeć na tem spokójnie przez 4 godziny. Obiecała przyjść nazajutrz, aby wyjąć złotko, powinszować powrotu do zdrowia i otrzymać co łaska za swoją fatygę.

Ale cyganka już się więcej nie zjawiła, a gdy rozwinięto szmatę, w którą rzekomo zawinęła kosztowności, **znaleziono w niej grupki zeschłej ziemi i kawałek starej gazety.**

Chora, rozczarowana cyganką i rozżalona z powodu ciężkiej dla biednej rodziny straty materjalnej, przyrzekła córce szukać już pomocy na swe dolegliwości u lekarzy, a nie u oszustów-wydrwigroszów.

## *Z sali sądowej.*

# Kupiec pod ciężkim zarzutem dokonania kradzieży we własnym magazynie.

### Wyrok uwalniający z powodu braku dowodów.

(ak.) Policja w Białośliwiu stała przed wielką zagadką. Kto dokonał tajemniczej kradzieży i włamania do magazynu konfekcji **kupca Telesfora Wiśniewskiego?** Zaalarmowana w dniu 12 października policja nie znalazła bowiem ani śladu po złodziejach. Kradzież ta — jak na Białośliwie — była istotnie wielką, gdyż zabrano konfekcji i bławatów według oszacowania właściciela magazynu na **przeszło ośm tysięcy złotych.** Policja, a w szczególności **starszy przodownik Nowak,** jak drugi Sherlock Holmes z niezwykłą drobiazgowością przeprowadził śledztwo i mimo wszystko nie mógł natrafić na jakiś ślad.

Powstało więc w nim podejrzenie, że zachodzi tu mistyfikacja czyli poprostu wprowadzenie w błąd policji przez właściciela magazynu, który — zdaniem policji — sfingował wielką tą kradzież. A więc: trzymajcie złodzieja!! I teraz następuje kolejno: doniesienie do prokuratury, akt oskarżenia, sąd i — wyrok uwalniający dla oskarżonego kupca.

Nigdy nie karany **36-letni kupiec Telesfor Wiśniewski** w dochodzeniach policyjnych jak i przed sądem nie przyznaje się do winy, a mianowicie do zarzuconej mu fikcyjnej kradzieży i wprowadzenia w błąd policji. Twierdzi z całą stanowczością, iż istotnie dokonano w jego magazynie kradzieży i włamania. Twierdzi z całym uporem. Zaraz po stwierdzeniu kradzieży zatelefonował do policji śledczej w Bydgoszczy w celu wysłania psa policyjnego do Białośliwia. Nie miałby też żadnych istotnych przyczyn do sfingowania kradzieży.

Jedynym świadkiem obciążającym jest wspomniany wyżej starszy przodownik Nowak. Opisuje dokładnie przebieg i rezultat dochodzeń. M. in. świadek zauważył, że w magazynie po dokonaniu kradzieży wśród sukien i płaszczy nie było nieporządku, poprostu wszystko było jakoby nietknięte. Złodzieje zaś mieli się rzekomo dostać do magazynu przez małe, wąskie górne okienko i przez nie przesuwać towary, co uważa za mało prawdopodobne. Zeznaje jeszcze kilku innych świadków, którzy jednak do sprawy nic istotnego nie wnoszą.

Sąd po zakończeniu postępowania dowodowego **uwolnił oskarożnego kupca od winy i kary** z braku konkretnych dowodów. W uzasadnieniu wyroku sędzia Świątecki stwierdził, że przewód sądowy wykazał, iż nie jest wykluczone, że istotnie jednak **miało miejsce włamanie i kradzież** i dlatego sąd wydał wyrok uwalniający. Koszta postępowania ponosi oczywiście skarb państwa.

Ciekawa ta zagadka dla oskarżonego kupca Wiśniewskiego przynajmniej została rozwiązana przez sąd bardzo pomyślnie i zadawalająco.

## Wycieczki szkolne w „Dzienniku Bydgoskim".

Wczoraj w godzinach południowych zwiedziła zakłady naszego wydawnictwa dziatwa trzech szkół powszechnych z Niemcza z kier. p. Małkiem i p. Hoffmanówną, z Osielska z kier. p. Bartosiakiem i p. Markiewiczem oraz z Wypalenisk z kier. p. Kachelskim na czele.

Dziatwa szkolna oprowadzona została po wszystkich działach drukarni, zapoznając się z przebiegiem pracy przy gazecie.

W zakończeniu odwiedzin dokonano ogólnego zdjęcia fotograficznego.

W godzinach popołudniowych przybyły jeszcze dwie wycieczki szkolne z Murucina z kier. p. Pinieckim i z Popielewa z kier. p. Wernerem na czele.

—::—

— **Popis śpiewu solowego uczennic prof. Kazimiery Suchoświatowej** odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej. Do popisu stają: Gertruda Górska, Teresa Rostówna, Zofja Bielawska, Celina Piechowska, Elżbieta Makowska i Agnieszka Glanerówna.

— **Ulgi kolejowe do Gdyni na „Święto Morza".** Aczkolwiek tegoroczne „Święto Morza" odbywać się będzie w całej Polsce, to jednak do Gdyni zjadą delegację wszystkich dzielnic kraju. Celem ułatwienia licznym wycieczkom wzięcie udziału w uroczystościach gdyńskich, Liga Morska wyjednała w Ministerstwie Komunikacji daleko idące ulgi kolejowe. Z 17 zasadniczych punktów w Polsce wyruszą specjalne pociągi. Zniżki kolejowe wynosić będą 70%.

— **Dziś przegląd mód w Be-De-Te.** W dzisiejszy wtorek od godziny 4—6 po poł. powtórzona zostanie wspaniała rewja mód najnowszych sukien i kompletów latowych oraz kostjumów i płaszczy kąpielowych w cukierni Bydgoskiego Domu Towarowego na drugiem piętrze. Pokaz ten jest imponujący i dlatego radzimy paniom korzystać z dzisiejszej okazji. Wstęp wolny.

— **Największa impreza sportowa w Bydgoszczy.** W najbliższych dniach rozegrana zostanie po raz pierwszy w Bydgoszczy partja „żywych szachów" oraz mecz piłki nożnej pomiędzy Olympją (Grudziądz) — Sokołem I. (Bydgoszcz). Bliższe szczegóły podamy. (10904

— **Z pracowni rytowniczej prof. Konitzera.** Syn borów tucholskich, Franciszek Konitzer, pojętny uczeń van der Weekena w akademji sztuk pięknych w Amsterdamie, twórca znanych sztychów przedstawiających widoki starej Bydgoszczy i dawnego Grudziądza, przygotowuje w swej pracowni artystycznej w Bydgoszczy (ul. Wesoła 11) nową tekę miedziorytów: „Wisła pomorska i jej grody". Znakomity artysta włożył całą duszę w to nowe dzieło, które nie ma sobie równych na Pomorzu.



# DZIAŁ SPORTOWY

## Zakończenie międzynarodowych zawodów hippicznych.

W poniedziałek na stadjonie hippicznym w Łazienkach odbyły się ostatnie dwa konkursy międzynarodowych zawodów konnych.

Konkurs zwycięzców o nagrodę ks. Janusza Radziwiłła składał się z 18—20 przeszkód wysokości 1,40 m., szerokości 5 mtr. Średnia szybkość 440 m. na minutę **Zwyciężył rotmistrz Lewicki (Polska)** na Kikimorze przed por. Cavaile (Francja) na Reine Olga i rtm. Skurpińskim na Promieniu.

W konkursie pożegnalnym o nagrodę p. Henrykowej Zandbangowej (16—18 przeszkód, wys. 1,30 m., szer. ok. 4,50 m. przy szybkości 440 m. na minutę) **pierwsze miejsce zajął kpt. Biliński na Rabusiu.**

2) rtm. Szosland na koniu Owoc,
3) kpt. Dąbski na koniu Nero,
4) por. de Teliere (Francja) na koniu Cambronne,
5) por. Cavaile (Francja) na Cezarze,
6) rtm. Starnawski na koniu Sas,
7) por. Sokołowski na koniu Hannibal,
8) rtm. Szosland na koniu Readgledt,
9) kpt. Biliński na koniu Nana,
10) por. Cavaile (Francja) na koniu Spergule.

—::—

## Włosi biją Francję.

**Wiedeń.** Rozegrany w Wiedniu mecz lekkoatletyczny **Austrja — Czechosłowacja** zakończył się zwycięstwem Austrji w stosunku 65:58.

*

**Wiedeń.** Reprezentacja piłkarska Belgji rozegrała mecz w Austrji, przegrywając 1:4.

*

**Pardubice. Mecz piłkarski Czechosłowacja — Jugosławja** przyniósł wynik remisowy 2:2.

*

**Sztokholm.** Międzypaństwowy **mecz piłkarski Szwecja — Estonja** dał wynik 2:6 dla Szwecji.

*

**Praga.** Setny **mecz bokserski Nekolnego** z Belgijczykiem Devos przyniósł Czechowi zaledwie wynik remisowy.

*

**Paryż.** W Paryżu odbył się **mecz lekkoatletyczny Francja — Włochy.** Francuzi przegrali w stosunku 68:80.



**Indywidualny zwycięzca w konkursie o „Puhar Narodów" rtm. Szosland,** przyjmuje gratulacje od Prezydenta Rzplitej, przedstawicieli rządu i generalicji. Zdobyty puhar wręczył Pan Prezydent Mościki szefowi departamentu kawalerji w MSWojsk., pułkownikowi Karczowi.



**Zwycięska ekipa polska** (rtm. Lewicki, rtm. Szosland, por. Ruciński, por. Kulesza), która swą świetną i brawurową jazdą w konkursie o „Puhar Narodów" wywalczyła zwycięstwo Polski.



## Polska prowadzi 5:0 z Austrją.

### Doskonała gra naszych dubli.

**Kraków.** W poniedziałek odbyły się w Krakowie na kortach AZS dalsze spotkania **międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Austrja.** Drugi dzień przyniósł Polakom dwa dalsze zwycięstwa.

W grze podwójnej mieszanej **para polska Jędrzejowska — Tłoczyński odniosła łatwe zwycięstwo nad parą austrjacką Metaxa — Wolff 6:1, 6:3,** mimo że Jędrzejowska grała nieszczególnie.

W grze podwójnej panów **para Tłoczyński — Stolarow wygrała po morderczej 2½ godz. trwającej walce 11:9, 6:4, 3:6, 6:2** z parą **Kinzel — Metaxa.** W pierwszym secie obie pary grają słabo i psują wiele piłek. Prowadzenie przechodzi z rąk do rąk, wreszcie świetnie dysponowany Stolarow ostatnim zrywem przechyla szalę na stronę Polski.

Drugi set wygrywa właściwie Stolarow, który gra pięknie i celowo, zwłaszcza przy siatce.

W trzecim i czwartym secie Austrjacy grają o wiele lepiej, zwłaszcza Kinzel się wyróżnia. Sety te padają też łupem gości.

W ostatnim decydującym secie przy stanie 1:0 dla Austrji Jerzy Stolarow, wspomagany doskonałą taktyką Tłoczyńskiego, wykańcza zagranicznych gości.

Widzów zebrało się na około 1000.

Dziś, we wtorek, zakończenie meczu. Rozegrane zostaną dwie rewanżowe gry pojedyńcze panów.

### JAPONJA BIJE NIEMCY.

**Berlin.** W meczu o puhar Davisa Japonja wyeliminowała Niemcy, bijąc ich w stosunku 4:1.

Ostatniego dnia rozegrano dwie gry pojedyńcze. Sahto pokonał Jaenecke 6:2, 6:2, 6:2. Cramm zdobył jedyny punkt dla Niemiec, bijąc po zaciekłej walce pięciosetowej Nunoi 2:6, 6:2, 7:5, 5:7, 6-3.

W półfinałach Japonja walczyć będzie z Australją a Anglja z Czechosłowacją.

Przewidywania nasze szły raczej w kierunku „zerowym" t. zn. wynik meczu miałby właściwie brzmieć 0:5 dla Japonji. Niewiele zresztą brakowało, spotkanie bowiem Nunoi — Cramm z trudem tylko przechylił na swoją korzyść Niemiec.

### B. K. S. — T. K. L. T. 6:2.
### Zwycięstwo tenisistów bydgoskich.

Międzyklubowe spotkanie tenisowe BKS Bydgoszcz — TKLT Toruń zakończyło się zwycięstwem BKS 6:2. Mecz nie został zakończony z powodu deszczu. Wyniki przedstawiają się następująco (gracze BKS na pierwszem miejscu): Bielawska — Fryszczynowa 3:6, 6:3, 6:4. Niesiołowska — Orłowska 6:1, 0:6, 0:6. Petel — major Krautwald 6:3, 6:2. Laszkiewicz — Piszcz 6:2, 6:2. Por. Sypniewski — Bojanowski 6:4, 4:6, 6:4. Komorowski — Kowalski 7:5, 6:1. Braun — Kolczyński 0:2, 2:6. Bielawska-Petel — Orłowska-Krautwald 12:10, 8:6. Petel-Laszkiewicz — Krautwald-Piszcz 6:1, 4:1 (nie-

### SZMELING OTRZYMAŁ ZA PRZEGRANĄ 75. TYS. DOLARÓW.

**Nowy Jork.** Bilans fianansowy meczu Schmeling — Baer był następujący: ogółem dochód przyniósł 201.092 dolarów. Z tego Schmeling otrzymał 75 tys. 410 dolarów, podczas gdy Max Baer musiał się zadowolić sumą o wiele mniejszą — 25 tys. 155 dolarów. W następnych meczach Baer będzie napewno kosztowniejszym.

— **Wielka wycieczka wioślarska do Grudziądza, w niedzielę dnia 18. bm.** wzbudziła wśród sympatyków sportu wioślarskiego wielkie zainteresowanie. Ponieważ ilość miejsc na parostatku jest ograniczona, prosi Bydgoskie Towarzystwo Wiolarskie, aby na czas zaopatrzyć się w bilety. Cena biletu w jedną i drugą stronę wynosi tylko **3,50 zł.** Przedsprzedaż odbywa się w firmach „Franboli" plac Teatralny i Wasilewski, skład rowerów, ul. Dworcowa 41.

## PROGRAM W KINACH:

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni w rzadkiem ujęciu najnowszy dramat z udziałem niezrównanej Lily Danuty p. t. **„Gdy kobieta jest piękną".** W programie najświeższa kronika (aktualności), oraz wesoła groteska rysunkowa.

**BAŁTYK.** Dziś premjera podwójnego programu na który się składa: film wojenny ilustrujący grozę i zniszczenie wojny światowej p. t. **„Bohaterka wielkiej wojny"** oraz piękny film sensacyjny p. t. **„Czerwonoskóry bohater".** Początek o godz. 5. Ceny minimalne 25 gr.

**KRISTAL.** Dziś nieodwołalnie po raz ostatni **„Boczną ulicę",** doskonale i konsekwentnie przeprowadza problemat miłości kobiety do mężczyzny żonatego z Irene Dunne i Johnem Boles w głównych rolach. Nadprogram interesujący tygodnik i groteska rysunkowa.

**MARYSIEŃKA.** Dziś nowy program. Na czele wielki monumentalny film polski osnuty na tle walk powstańczych o wolność w r. 1863 p. t. **„Huragan"** z Zbyszkiem Sawanem w roli głównej oraz wspaniały dramat miłosny na tle życia carskiej Rosji. Film ten zawsze się cieszy sukcesem ze względu na piękną grę i olśniewającą wystawę.

**REWJA.** Dziś premjera nowego programu: na ekranie arcyciekawy film produkcji polskiej p. t. **„Martwy węzeł";** w roli gł. człowiek bez rąk hr. Plater i Junosza Stępowski. Akcja tego sensacyjnego filmu wzbudza podziw i zachwyt. Pozatem ciekawy film p. t. **„W szponach azjaty"** w roli głównej Elga Brink i Jack Trevor. Początek o 6,45 i 9,10. Dla młodzieży dozwolone.

**SŁOŃCE** (ul. Św. Trójcy). Dziś premjera potężnego dramatu w 10 aktach, ilustrujący dzieje dwojga kochanków p. t. **„Szalone noce",** w rolach głównych Lil Dagover, Iwan Petrowicz i Wiera Malinowska. Nadprogram piękna rewja z Morskiego Oka z Warszawy oraz arcywesoła komedja.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.
### ŚRODA, 14 CZERWCA.

**WARSZAWA - RASZYN. 7,00: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05: Gimnastyka. 7,15: Dziennik poranny i wiadomości sportowe. 7,20: Muzyka z płyt gramofonowych. 7,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55: Program na dzień bieżący.**

12,05: Muzyka z płyt. 12,35: Płyty. 12,55: Dz. południn. 14,55: Płyty. 15,15: Płyty. 15,25: Kom. gosp. 15,35: Płyty. 15,45: Skrzynka P. K. O. 16,00: Koncert z Ciechocinka. 17,00: Pogadanka aktualna. 17,15: Płyty. 18,15: Odczyt p. t. „Sport w starożytności". 18,35: Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego. 19,10: Odczyt p. t. „Dokąd jechać i jak się urządzić". 19,40: Kwadrans literacki p. t. „Wyrok zająca" z powieści A. Dygasińskiego. 20,00: Muzyka lekka w wyk. Igo Syma, Hihermana i prof. Ursteina. 20,50: Dzien. wieczorny. 21,00: Skrzynka poczt. roln. 21,10: Odczyt w języku esperanckim z Krakowa. 21,25: Koncert muzyki polskiej wyk. ork. R. P. 22,25: Wiadom. sportowe. 22,35: Wiad. meteorologiczne. 22,40—24,00: Muzyka tan. z Ciechocinka.

## Za dzień, za rok...

Tak wprawdzie mówi piosenka. Nacóż nam jednak tak dalekie terminy, kiedy już w sobotę 17 bm. o godz. 17 będziemy świadkiem atrakcji na miarę istotnie amerykańską:

**potężna rewja mód!!!**

Piękne brwie jeszcze piękniejszych ich właścicielek zastygły w podziwie i ciekawości i zda się mówią: a któż to taki urządza tę imprezę? Ależ, moje panie, „tóż to takie łatwe rozwiązać tę zagadkę: Biały Krzyż jest tym zawsze aktualnym, wszechstronnym impresarją najwspanialszych widowisk.

A więc w sobotę godz. 17 (5 po poł.) w Be-De-Te.

—::—

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy zabijaniu świń. Mianowicie czeladnik rzeźnicki Emil Cieszyński, zam. przy ul. Ossolińskich 1 nożem przez nieostrożność przeciął sobie tętnicę lewej ręki. Pogotowie odwiozło go do lecznicy miejskiej, skąd po założeniu opatrunku odstawiono go do domu. (ak)

— **Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej** uprasza rodziców i sympatyków o łaskawe przybycie na zakończenie roku szkolnego. Msza św. o godz. 8,30, po mszy św. uroczyste zakończenie przy Gdańskiej 119.

— **Z okręgu Robotników Katolickich.** W sprawie ostatecznego omówienia rekolekcyj uprasza się prezesów poszczególnych Towarzystw Katolickich Robotników Polskich o przybycie dziś we wtorek o godz. 18 do Domu Katolickiego przy Farze. **Prezes.**

— **Do Ciechocinka za 6,50 zł.** Za pomocą Polskiego Tow. Krajoznawczego jedziemy na kąpiel i plażę autobusem. Odjazd z placu Teatralnego dnia 18. bm. o godz. 7, powrót o 21. Bilety w Be-De-Te, ul. Gdańska, do dnia 16 bm. Uprasza się o możliwie wcześniejsze wykupienie biletów, gdyż w przeciwnym razie utrudnia organizację wycieczki.

— **W dniach 14. 15 i 16 bm.** od 10—12 i od 16—19 odbędzie się **w szkole im. H. Dąbrowskiego wystawa robót ręcznych i rysunków**, wykonanych przez tutejszą młodzież szkolną.

— **Nowy zakład naukowy w Strzelnie.** Z inicjatywy i za staraniem zainteresowanego społeczeństwa Strzelna i okolicy, zostaje uruchomione z nowym rokiem szkolnym 1933-34 pełne gimnazjum humanistyczne z prawami (nowego ustroju). Z powodu spóźnionej pory, zapisy tak dziewcząt, jak i chłopców do wszystkich klas przyjmuje się do dnia 19. bm. włącznie — deklaracje i wszelkie informacje otrzymać można w Magistracie m. Strzelna u p. burmistrza St. Radomskiego. Prosimy zatem o łask. zwrócenie uwagi na nasze ogłoszenie na ostatniej stronie niniejszego pisma i spieszne zgłoszenia dzieci, aby prace organizacyjne mogły postępować szybko naprzód. Egzaminy złożone w innych gimnazjach i przez nowicjuszy będą u nas ważne.

## Z życia towarzystw.

**Korporacja Eksternia.** Pogrzeb naszego kuratora śp. dr. Łabendzińskiego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 16. Zbiórka wszystkich członków i b. słuchaczy kursów maturalnych przed gimnazjum im. Kopernika o g. 15,45.

**Z. M. P. „Jedność“ filja III.** Zebranie w piątek 16. bm. o godz. 19,30 w lokalu Z. Z. P. przy ul. Dworcowej.

**Baczność, Czyżkówko.** Zebranie Koła Rodzicielskiego odbędzie się we wtorek 13. bm. o godzinie 18,30 w szkole na Czyżkówku.

**Tow. śpiewu św. Cecylja.** Zebranie plenarne w środę o godz. 19 w lokalu drh. Glapy. Przyjmuje się nowych członków. Po zebraniu lekcja.

**Bydgoski Chór Męski.** Dziś we wtorek o godzinie 20 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Komplet konieczny.

**Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy.** Zebranie zarządu w środę, 14. bm. o g. 18 w salce parafjalnej. Komplet konieczny.

**Klub atletyczny „Siła“.** Jutro w środę trening na dziedzińcu gimn. przy ul. Konarskiego 6 od godz. 19—21. Zapisy nowych członków.

**Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie 14. bm. o g. 19,30. Tow. bierze udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka przy kościele farnym.

**Sokół III oddział sokolic.** Dziś we wtorek ćwiczenia w gimn. Kopernika od godz. 19.

**Bydgoski Klub Pływacki.** Nadzw. walne zebranie 17. bm. o g. 20 w Resursie Kupieckiej. W drugim terminie o godz. 20,30.

**Baczność, szoferzy!** Zbiórka do procesji w czwartek o godz. 8,30 na Starym Rynku.

**„Szopen“.** Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u Kleinerta.

**B. K. S. „Polonja“ sekcja pań.** Gimnastyka dziś we wtorek o g. 19 na stadjonie. Wpisy nowych członkiń.

**Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r.** Zebranie zarządu 14. bm. o g. 19,30 w Strzelnicy.

**Koło amtorskie „Iskra“.** 14. bm. o g. 20 zebranie informacyjne w lokalu Bucholca, 6 śl.

## Zanik zaufania do dolara.

**Warszawa, 13. 6.** (tel. wł.) Wczoraj zaobserwowano na giełdzie warszawskiej niezmiernie słaby popyt na dolara. Bank Polski płacił zaledwie 7,20 zł. Słaby jest również rubel i dolar złoty.

—::—

**Bank Polski płacił w dniu 13 czerwca za**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 7,17 |
| funty szterlingów | 29,97 |
| franki szwajcarskie | 171,52 |
| franki francuskie | 34,95 |
| marki niemieckie | 195,— |
| guldeny gdańskie | 173,22 |
| liry włoskie | 46,07 |
| fl oreny holenderskie | 357,25 |

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 6. 1933 roku.

**Płacono za 100 kg. w zł.**

| | |
|---|---|
| Żyto | 16,75— 17,00 |
| Pszenica | 34,00— 35,00 |
| Jęczmień 681—691 g/l | 14,75— 15,50 |
| Jęczmień 643—662 g/l | 14,25— 14,75 |
| Owies | 12,25— 12,75 |
| Mąka żytnia 65% wł. worki | 25,50— 26,50 |
| Mąka pszenna 65% wł. worki | 52,00— 54,00 |
| Otręby żytnie | 10,25— 11,50 |
| Otręby pszenne | 9,25— 10,25 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,50— 11,50 |
| Gorczyca | 50,00— 56,00 |
| Wyka latowa | 11,50— 12,50 |
| Peluszka | 11,00— 12,00 |
| Groch Victoria | 24,00— 26,00 |
| Łubin niebieski | 6,00— 7,00 |
| Łubin żółty | 8,00— 9,00 |

Ogólne usposobienie spokojne.

**Stan wody w Wiśle w dniu 13 czerwca rano:** Zawichost 1,37, Warszawa 82, Płock 37, Toruń 26, Fordon 30, Chełmno 22, Grudziądz 37, Korzeniewo 54, Piekło —14, Tczew —38, Einlage 2,10, Schievenhorst 2,32.

# Krewki szofer spowodował nieszczęście

## Uderzenie w twarz i jego skutki.

(ak) W ub. sobotę ulicą Fordońską w stronę Kapuścisk jechał jednokonną furmanką, w której znajdowało się przeszło 1000 kg kartofli, 42-letni woźnica Piotr Pieszak, zam. przy ul. Fordońskiej 126. Pieszak pragnąc ulżyć koniowi trzymał się lewej strony jezdni, postępując sam obok furmanki.

Nagle z przeciwnej strony nadjechał pewien samochód osobowy, który kilkakrotnie dawał sygnały, aby woźnica zjechał na prawą stronę. Woźnica na sygnał jednak nie reagował. Wówczas szofer zatrzymał samochód i podbiegł do woźnicy, uderzając go dwukrotnie silnie w twarz.

Przy drugiem uderzeniu woźnica oszołomiony stracił równowagę i potoczył się pod wóz, skutkiem czego koło wozu przeszło mu przez stopę, łamiąc nogę powyżej kostki. Ponadto woźnica złamał sobie prawą rękę. Na odgłos krzyków wyskoczyło z samochodu dwóch pasażerów, którzy zabrali woźnicę do auta i zawieźli go do domu a następnie karetką pogotowia do lecznicy miejskiej. Nazwisko szofera na razie jest nieznane. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

# Drobne ogłoszenia

**Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.**

**Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.**

**Dla poszukujących posady 20% zniżki.**

**Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.**

†

Dnia 11. VI. 1933 r. zmarł nasz Czcigodny Protektor i Kurator ś. p.

**Dr. St. Łabendziński**

**Dyrektor Gimnazjum im. Kopernika i Kursów Maturalnych.**

W Zmarłym tracimy opiekuna i zarazem kuratora naszej organizacji, któremu zawdzięczamy rozwój naszych idei naukowych.

Cześć Jego pamięci!

10908) **Korporacja Eksternia.**

---

Pogrzeb ś. p.

**Dyr. Dr. Stanisława Łabendzińskiego**

odbędzie się wbrew wczorajszym ogłoszeniom nie z kaplicy Szpitala Djakonisek, lecz **z gmachu Gimnazjum Kopernika we wtorek 13 bm. o godz. 16-tej.** (10907

---

†

Dnia 11 bm. rano zabrał Pan Bóg do grona swych aniołów naszego kochanego syna i braciszka ś. p.

**Stasia**

w 3 wiośnie życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Fr. Tucińscy z córeczkami.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14. bm. o godzinie 4 po poł. z domu żałoby, Dworcowa 60. (10926

---

†

W niedzielę, dnia 11 czerwca 1933 r. o godz. 14 zmarła niespodziewanie moja najdroższa żona ś. p.

**Tekla Szkocka**

przeżywszy lat 30, o czem donosi w smutku pogrążony **Mąż z dziećmi.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 17-tej z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. (10927

---

**Stanisław Niedzielski**

przybywa na letnie wywczasy do Bydgoszczy 17 b. m. i **udzielać będzie wakacyjnych wyższych kursów gry fortepianowej** pojedyńczo i zbiorowo.

Zapisy i warunki **w księgarni p. J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 23.** 10932)

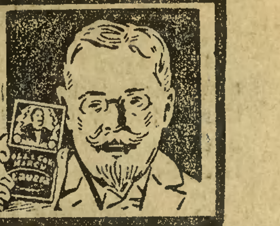
---

**Przetarg ofertowy.** Dnia 20 czerwca br. o godz. 9-tej odbędzie się przetarg ofertowy na dostawę **mięsa i słoniny** dla Garnizonu Grudziądz w koszarach Hallera 16 p. a. l. Oferty zalakowane na częściową i całą dostawę, należy nadesłać do dnia 20 bm. godz. 8-mej na ręce przewodniczącego komisji przetargowej. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w wysokości 3% od kwoty oferowanej. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta

**Przewodniczący Komisji Przetargowej**

10865) (—) Piątkowski, major.

---



**UPORCZYWE ZAPARCIE**

zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcję, leczą

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,**

wywołując łagodne i bezbolesne wypróżnienie

**Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.**

**Żądać w aptekach i składach aptecznych.**

9443

---

**Dywany, firany chodniki, obicia meblowe**

poleca (24223

**„Dekora“**

**Gdańska 10** (165), I ptr.

**Tel. 226.**

**Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.**

---

**Prywatne Gimnazjum Humanistyczne w Strzelnie**

żeńskie i męskie

**przyjmuje zgłoszenia uczni**

do dnia 19 czerwca br. włącznie.

Informacji pisemnych i ustnych udziela p. Burmistrz m. Strzelna. (10925

---

**Nauki**

**księgowości, korespondencji i stenografji** udziela także listownie

**G. Vorreau**

rewizor ksiąg

**Bydgoszcz** (10888

**ul. Marszałka Focha 10.**

---

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w **Bydgoszczy, rew. II. Stean Kustrzyński** zamieszkały **w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95,** fogłasza że w dniu **14 czerwca 1933 r.** o godz. 17-tej **w Bydgoszczy, przy ulicy Jasnej 24** odbędzie się dobrowolna licytacja ruchomości składających się z masy spadkowej, a mianowicie **mebli i sprzętów domowych,** które można oglądać w dniu licytacji i w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Komornik (—) **S. Kustrzyński.** (10901

---

# Przetarg ofertowy na dostawę odzieży, bielizny itd.

**Starostwo Krajowe** odda na podstawie przetargu ofertowego dostawę **odzieży, bielizny itd.** dla zakładów Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego.

Oferty należy składać najpóźniej do **20 czerwca godz. 12-tej w południe,** o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Warunki przetargu i dokładne zestawienie potrzebnych przedmiotów wydaje Oddział Gospodarczy Starostwa Krajowego, Aleje Marcinkowskiego 29 (pokój 31).

10920) **Poznański Starosta Krajowy.**

---

# UWAGA ROLNICY!

# Wielka licytacja trawy

**w Majętności Karczyn, powiat Inowrocław.**

## Dnia 17 czerwca o g. 11 przed poł.

sprzedawać będziemy w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą na warunkach, które przed licytacją podamy

## trawę z łąk meljorowanych

położonych przy wielkim kanale BACHORZE - GOPŁO w Majętności Karczyn.

Wszystkie łąki świeżo meljorowane obsiane słodkiemi trawami, pokos będzie nadzwyczajny.

Uwaga: Bufet na miejscu.

10855) **Zarząd Majętności Karczyn - Szarlej,** pow. Inowrocław.

---

**Wpodróży**

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

**DZIENNIK BYDGOSKI!**

---

**Jeśli chcesz sprzedawać**

musisz mówić jaknajczęściej o zaletach swych towarów za pośrednictwem

**Ogłoszeń**

pomieszczanych w dziennikach i czasopismach.

---

**Bezdzietne**

małżeństwo (emeryt) poszukuje mieszkania 2 lub 1 pokoj z kuchnią. Warunki według ugody. Pomorska 36, mieszkanie 2. (9747

---




9004

### POLECENIA

**Fasonowanie**
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

**Płaszcze**
damskie, męskie, ubrania i obuwie tanio. Jan Heidner, ul. Dworcowa 7. (6450

**Szyję**
sukienki damskie gustownie i tanio (fason 7 zł.) Cieszkowskiego 6, II. piętro, drzwi na prawo. (10424

**Krawcowa** (10884
przyjmuje szycie tanio i dobrze. Gnieźnieńska 4.

**Sprzedam**
ule tanio. Wiatrakowa 7 Małas. (6344

**Lodówki**
maszynę do szycia, wiertarkę, dywany tanio sprzedam. „Okazja“, Pomorska 7. (6518

**Lodówkę**
i kuchnię westfalską sprzedam. Podwale 3. (10930

### SPRZEDAŻE

**Dom**
ogródek, 4 morgi pola. Kapuścisko-Małe. Harcerska 15. (6485

**Plac**
budowlany tanio na sprzedaż. Leśna 38. (6486

**Skrzypce**
artystyczne sprzedam. Gdańska 109. (6371

**Samochód**
limuzyna Ford, rocznik 27 na biegu, w najlepszym stanie tanio na sprzedaż. Warsztat, Emila Warmińskiego 17. (10809

**Zegar**
kukułka, regulator, maszyna do szycia. Pomorska 11, I. (10885

**Sprzedam**
wagon słomy jęczmiennej. Zgłoszenia pod „Nr. 8880“ do filji. (6487

**Mało**
używana szafka lodowa 40 zł., na sprzedaż. Poznańska 27, m. 2. (10899

**Maszyny**
stolarskie tanio sprzedam. Zgłoszenia Dzien. „Maszyny I.“ (10887

**Mereżkarkę**
mało używaną sprzedam. Jezuicka 16, m. 10. (6492

**Meble**
używane sprzedam. Gdańska 142, w ogrodzie. (10935

**Kiosk**
restauracja w bardzo ruchliwem miejscu wycieczkowem, tanio na sprzedaż. Adr. w Dzien. (10914

### POSADY WOLNE

**Agenci**
poszukiwani przez jedną z najpoważniejszych instytucji. Trwała egzystencja. Stała praca. „Polrek“ Lwów, Łozińskiego 6. (9365

**Apteka** (6498
poszukuje współpracownika(czkę). Pensja, referencje do filji pod „Apteka“.

**Panna**
do podawania potraw, rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (6469

**Fryzjer** (6494
męsko-damski na Hel i fryzjerka manikurzystka, wodna ondulacja, zaraz. Jarzyna, Śniadeckich 21.

**Ekspedjentka**
biegła do składu kolonjalnego potrzebna. Nakielska 29. (10890

**Poszukuję**
dziewczynkę za własną, 2—4 lat. Wojciechowska, Św. Trójcy 12/13. (10891

**Służąca**
z samodzielnem gotowaniem potrzebna. Szczecińska 3, skład. (10892

**Dziewczyna**
do wszystkiego potrzebna. Ul. Gdańska 54, m. 3. (6491

### POSADY POSZUKUJĄ

**Urzędnik**
gospodarczy, kawaler lat 35, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka, poszukuje posady zaraz. Nakło n/N. ulica Hallera 24, dla Pisarskiego. 6444

### MIESZKANIA SZUKA

**Szukam**
pokój z kuchnią, na stałej posadzie. Oferty do filji Dzien. „K. K.“. 6446

**Mieszkanie**
3—4 pokoje poszukuję zaraz. Oferty pod „Zaraz“ do oddziału Dzien. Bydg. Inowrocław. (6493

**Mieszkania** (10880
3 pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuję od 1 września br. ewtl. wcześniej. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Bankowiec 30“.

### MIESZKANIA WOLNE

**Komfortowe** (9882
parterowe mieszkanie, nadające się na biuro adwokackie lub praktykę lekarską wraz z mieszkaniem ewtl. tylko na biura od 1. 9. 33 lub zaraz do wynajęcia. M. Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek 2.

**5 pokojowe**
mieszkanie z wszelkiemi wygodami, wysoki parter, odnowione, tylko za czynszem miesięcznym od 1. 7. do wynajęcia. Król. Jadwigi 3, u portjera. (10812

**Mieszkanie**
5 pokojowe, słoneczne, wygody, do wynajęcia. Śniadeckich 25. (6249

**Mieszkanie**
2 pokoje z kuchnią zamienię na 3 pokoje z kuchnią przy ul. Gdańskiej, Cieszkowskiego lub Świętojańskiej lub wydzierżawię wprost od właściciela Zgłoszenia ul. Gdańska 69 skład 1. 6496

**40 mieszkań**
wolnych. Kuligowski, Gdańska 33. (6516

**2 pokoje** (10924
i kuchnia do wynajęcia zaraz. Grunwaldzka 40.

### POKOJE WOLNE

**Słoneczny**
pokój dla 1 lub 2 panów. Grunwaldzka 5/6. (10838

**Pokój**
dobrze umebl. osobne wejście, światło elektr. 1—2 panom wynajmę. Gdańska 69—16. 9540

**Pokój**
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (9880

**Pokoje**
umeblowane do wynajęcia Długa 47, m. 1. (10886

**Pokój**
słoneczny. Krasińskiego 17 — 5. (6482

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia Hoffmann, Zbożowy Rynek 10, podwórze. (10894

**Pokój**
Kościuszki 54—7. (6510

**Pokój** (6512
Plac Piastowski 17, m. 7.

**Pokój**
frontowy. Piotra Skargi 12, mieszk. 6. (6515

**Pokój**
Chocimska 20, m. 1. (6514

**Pokój**
eleg. umebl. zaraz do wynajęcia. Hartwich, Pomorska 32, m. 4. (6513

**Umeblowany**
pokój wynajmę dla pana. Świętojańska 13—8. (6363

**Pokój**
umeblowany dla inteligentnej osoby. Bielawki, Litewska 2, willa. (6481

**Pokój**
słoneczny, łazienka, doskonałe obiady. Stycznia 22, I. prawo. (6488

**Pokój**
do wynajęcia. Chodkiewicza 14, m. 5. (6511

### LETNISKA

**Letniska**
z utrzymaniem dla jednej osoby w okolicy Bydgoszczy, z końcem czerwca na 2 tygodnie poszukuję. Oferty z podaniem ceny do administracji Dziennika „Urlop“. 10843

**Letniska**
(2 pokoi) poszukuje małżeństwo z trojga dziećmi w leśniczówce w pięknej okolicy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Leśniczówka“. (10900

**Letnisko**
na przedmieściu Bydgoszczy. Park, woda, świeże mleko. Zgłosz. do filji Dziennika pod „Letnisko“. (6490

**Letnisko**
za korepetycję i dopłatą poszukuję. Zgł. pod „St“ Dz. Bydg. (10902

### RÓŻNE

**Spólnika**
szość tysięcy do eksportu jagód. Adres filja. (6489

**Przybłąkał**
się pies — młody polowczyk. Odebrać, Grodzka 14, Kamieniecki. (10905



— Nie poznaję mnie pan? Znamy się przecież jeszcze z ławy szkolnej.
— To chyba pomyłka. W szkole żadnego kolegi z brodą nie było.

---



**Wydawca,** nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.